



To idealne miejsce na Twoją reklamę.

Nie zwlekaj!

Szczegóły na stronie 8



Fot. Leszek Zych



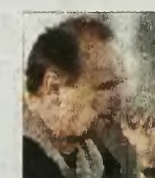
EDWARD LORENS
Ruch Chorzów

— Wprowadzie pierwsze spotkanie z Legią na własnym boisku zremisowaliśmy 0:0, ale w rewanżu nie stoimy na straconej pozycji. Doceniam zespół Legii, ale potrafimy grać z kontry i zaskoczyć rywali. Zadanie nie łatwe, bo przecież wystąpimy bez pięciu zawodników podstawowej jedenatki. Tym samym otwiera się szansa przed rezerwowymi.



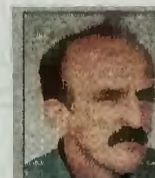
JERZY WYROBEK
Odra Wodzisław

— Wreszcie coś w naszej grze drgnęło i z tego trzeba się cieszyć. W rewanżu musimy jednak strzelić jedną bramkę więcej od rywali. W Łodzi zagrałiśmy bardziej zachowawczo, nie chcieliśmy przede wszystkim stracić bramki. Po kontuzjach powrócili już do gry Małocha, Sowisz i Matyja i było to dla nich dobre przetarcie.



JAN ŻUREK
Górniki Zabrze

W pierwszym meczu w Grodzisku mogliśmy wygrać wyżej i o to mam największe pretensje do zawodników, że zaczęli się bawić przed bramką rywali. Tak nie można grać. To spotkanie będzie szansą pokazania się dla kilku młodych piłkarzy.



PIOTR PIEKARCZYK
Ruch Radzionków

Szkoda, że w I rundzie Pucharu Ligi trafiliśmy na tak silnego przeciwnika. Na pewno w rewanżu z mistrzem Polski każdy rezultat oprócz porażki będzie sukcesem. Dla mnie to jest jeszcze okres rozeznania Ruchu.

RZUT Z AUTU

W Warszawie trwa zgrupowanie kadry przed meczem eliminacyjnym ME Polska-Anglia, ale nie oznacza to, że zwolennikom klubowej piłki zabraknie w ten weekend emocji. Bo wprowadzie pierwszą ligę pauzując, ale za to na boiskowe areny wkraczają drużyny uczestniczące w Pucharze Ligi. Rozegrają one rewanżowe mecze pierwszej rundy i nastąpi to w trzy dni po pierwszych spotkaniach. W konsekwencji, spośród szesnastu drużyn, które przystąpiły do tej rywalizacji, w niedzielę wieczorem na placu boju pozostanie już tylko osiem. Pytanie tylko - które?

Według wszelkich znaków na niebie i ziemi znajdzie się wśród nich Górnik Zabrze, który w środowym meczu wyjazdowym w Grodzisku Wielkopolskim, spokojnie poradził sobie z Groclinem. Trudno więc przypuszczać, że w rewan-

żu na swoim boisku okaże się gorszy. Górnik znajduje się w znakomitej dyspozycji, a bramki potrafi dla jego barw strzelać nie tylko Adam Kompała, ale także Piotr Gierczak, Piotr Rocki i inni zawodnicy. Problem tylko, kto poprowadzi Górnika w tym meczu, bo jak już po-

Z dużym prawdopodobieństwem można założyć, że w drugiej rundzie Pucharu Ligi znajdzie się również Wisła Kraków, która w pierwszym meczu pokonała Ruch Radzionków 2-0. Wprowadzie drużyna spod Wawelu spuściła ostatnio z tonu, ale nie sądzimy, aby

to przede wszystkim do spotkania w Warszawie pomiędzy Legią i Ruchem Chorzów. Po serii pięknych zwycięstw w lidze, Ruch odnotował w pierwszym spotkaniu Pucharu Ligi bezbramkowy remis. Dziś o godz. 11.00 stanie przed trudnym zadaniem, ponieważ nie wia-

Zagadkowe rewanże Pucharu Ligi

wszechnie wiadomo o trenera Jana Żurka stara się Petro Płock, a on sam oświadczył w czwartek, że właśnie w sobotę zapadnie ostateczna decyzja czy zostanie w Górniku, czy też przejdzie do Płocka. Jeśli nawet zostałby zrealizowany ten drugi wariant, to nie sądzimy, że miałby on jakiś wpływ na losy dzisiejszego pojedynku. Problem trenerski występuje także w Groclinie, bo Marcin Bochynek złożył rezygnację, ale nadal prowadzi ten zespół, który mimo wielu doświadczonych zawodników w jego szeregach nie może się jakoś pozbierać.

w rewanżu mogła stracić trzy bramki, nie strzelając żadnej. Nie przypuszczamy, aby nowy trener drużyny z Radzionkowa, Piotr Piekarczyk dokonał cudu, bo Wisła ma znacznie większą siłę gry niż jego zespół. Znaczne szanse na awans do drugiej rundy ma także ŁKS Łódź, który na swoim terenie zapewnił sobie trzybramkową przewagę nad Amiką i zapewne we Wronkach będzie jej bronił z dużym samozaparciem.

Co do innych meczów, kwestia przejścia do drugiej rundy jest w większości przypadków sprawą otwartą. Odnosi się

domo czy będzie mógł w nim zagrać Krzysztof Bizacki powołany do kadry na mecz z Anglią. Jeżeli selekcjoner Janusz Wójcik myśli poważnie o jego udziale w środowym meczu przeciwko Wypsiarom, to zapewne nie pozwoli mu wystąpić w drużynie Ruchu, bo wieczorem będzie go chciał sprawdzić w sparingu kadry. A wtedy niebiescy pozbawieni zostaną już drugiego silnego punktu, bo jak wiadomo Piotr Włodarczyk leczy kontuzję. Zatem wynik spotkania pomiędzy Legią i Ruchem jest jedna wielką niewiadomą.

Niespodziewana szansa otworzyła się natomiast przed Odrą Wodzisław. Okazuje się, że jej wysokie zwycięstwo nad Lechem, nie było jednorazowym wystrzałem i coś zaczyna się w niej zmieniać na lepsze. Dowodzi tego bezbramkowy remis, który użyła w czwartek w meczu z Widzewem. Jeśli na wyjeździe spisała się poprawnie, to na swoim boisku może spisać się jeszcze lepiej, bo w Widzewie, mimo zastąpienia Grzegorza Łaty przez Orestę Lenczyka, kryzys jeszcze trwa.

Bardzo ciekawie powinno być spotkanie pomiędzy Polonią Warszawa i Stomilem Olsztyn. W lepszym położeniu znajdują się "Czarne koszule", bo zwyciężyły w Olsztynie 3-2. Do awansu wystarczy im więc nawet remis. Ale przy tak wyrównanych siłach jakie prezentują obie drużyny wszystko jest możliwe. W poznaniu natomiast Lech, który w środę uległ w Szczecinie Pogoni 2-3, podejmuje ją dzisiaj na swoim boisku i będzie się chciał jej zrewanżować. Ale czy mu się to uda?

CZEL

FAKTY
I REFLEKSJE

Ostatnia szansa reprezentacji i... Wójcika

Za cztery dni nastąpi dość istotne wydarzenie w polskim futbolu, bo oto reprezentacja kraju spotka się na stadionie Legii w Warszawie z Anglią. Tu i ówdzie pojawiły się sformułowania, upowszechniane głównie przez apologetów naszego przelastowanego selekcjonera Janusza Wójcika, że będzie to w naszym piłkarstwie "meczu stulecia". Od dawna wiadomo, że my, Polacy mamy skłonności do przesady, ale ci spośród nas, którzy ukuli ową bzdurę o "meczu stulecia" pobili już chyba wszelkie rekordy absurdu. Zapominajmy zapewne, lub w ogóle nie wiemy, że niegdyś reprezentacja Polski rozgrywała rzeczywiście wielkie mecze jak choćby z Brazylią w Strasburgu (1938), z Związkiem Radzieckim w Chorzowie (1957), z Węgrami w Monachium (1972), z Niemcami we Frankfurcie (1974) i Brazylią w tym samym mieście i roku, z Francją w Alicante (1982) i może jeszcze kilka innych, w których stawka sportowa lub prestiżowa sięgała szczytów. Ta zbliżająca się potyczka z Anglią nie będzie niczym więcej jak tylko próbą przedłużenia szansy awansu Polski do finałów przyszłorocznych mistrzostw Europy. Fakt, nigdy przedtem Polska nie znalazła się w gronie finalistów, więc gdyby teraz udało się pokonać Anglię i zająć drugie miejsce w grupie (pierwsze zarezerwowane jest już dla Szwecji), to byłoby to jakiś sukces, bo otworzyłby drogę do meczów barażowych, a więc do ostatniej furtki prowadzącej do finałów. Ale żeby zaraz mecz stulecia? To już z całą pewnością przesada.

Dalecy od formy?

Ta możliwość awansu Polski nastąpiła na skutek wyjątkowo słabej postawy w tych eliminacjach reprezentacji Anglii. Przypomnijmy, że w spotkaniach ze Szwecją doznała ona porażki w meczu wyjazdowym i odnotowała remis na Wembley i że jej spotkania z Bułgarią zakończyły się wynikami nierozstrzygniętymi. Dowodzi to niebezpieczeństwa, że angielska piłka reprezentacyjna przeżywa jakiś trudny wytłumaczalny kryzys. Ale nawet przy tej słabszej dyspozycji, Wyspiarze zdolali na swoim terenie pokonać naszą drużynę nie budzącą wątpliwości wynikiem 3-1. Teraz nadarza się doskonała okazja do rewanżu, tym bardziej, że siła gry angielskiego zespołu wydaje się być teraz mniejsza niż wiosną br. Dowodzi tego skład ogłoszony przez selekcjonera tego kraju Kevina Keegana, w którym wielu piłkarzy - jak wynika z doniesień z Wysp Brytyjskich - dalekich jest od swojej wysokiej formy.

Przykładowo rzecz biorąc, "etatowy" bramkarz reprezentacji Anglii David Seaman (Arsenal) nie grał w pierwszych meczach ligowych swojej drużyny ze względu na kontuzję. Nie wiadomo zatem czy będzie mógł wystąpić w Warszawie. Jeśli nie to zastąpi go Ian Walker (Tottenham) lub Nigel Martyn (Leeds). Podobnie rzecz się ma z obrońcą Tony Adamsem (Arsenal), który po kontuzji zagrał po raz pierwszy dopiero w szóstej kolejce przeciwko Liverpoolowi i zaprezentował się stosunkowo słabo. Inny z powołanych obrońców Gary Neville pauzuje od dłuższe-

go czasu, więc jego dyspozycja jest wielką zagadką. W nienajlepszej formie znajduje się także pomocnik Darren Anderton (Tottenham), który w ostatnim meczu z Leeds siedział na ławie rezerwowych. Okazało się w końcu, że doznał on kontuzji ścięgna Achillesa i w ogóle wypadł z kadry na Luksemburg i Polskę. Na jego miejsce selekcjoner nie powołał innego zawodnika. We wtorek natomiast z kadry wypadł Rio Ferdinand (West Ham United).

Trudno też powiedzieć cokolwiek pewnego o formie napastników angielskich. Michael Owen (Liverpool) po kilkumiesięcznym rozbracie z piłką zagrał pierwszy mecz w ostatniej kolejce z Arsenalem, ale wszedł na płytę dopiero w 87 minucie meczu, a więc nie ma żadnej pewności, że wystąpi w Warszawie. Inny napastnik, Alan Shearer (Newcastle), który niegdyś odznaczał się dużą skutecznością spustził ostatnio z tonu i to do tego stopnia, że niedawny trener jego drużyny Ruud Gullit posadził go na ławce rezerwowych w spotkaniu z Sunderlandem. Z kolei Paul Scholes (Manchester United), który na Wembley zafundował nam trzy gole wprawdzie gra, ale w meczu o Superpuchar z Lazio Rzym, który mieliśmy okazję oglądać TV niczym specjalnym nie zachwycał. Wyróżnił się natomiast ostrą grą, za co polski sędzia Ryszard Wójcik ukarał go żółtą kartką. Podobno w nienadzwyczajnej formie jest także Teddy Sheringham (Manchester United).

Dziwne decyzje

Jak wynika z tych przedmeczowych opinii, znaczna część wybrańców Kevina Keegana prezentuje się dość kiepsko, więc niewątpliwie będzie on miał trudności z zestawieniem optymalnego składu, zdolnego do pokonania polskiej drużyny. Dziwne jest zwłaszcza to, że selekcjoner ten powołał do kadry wielu zawodników (Owen, Adams, G.Neville, Seaman), którzy ze względu na kontuzje dość długo pauzowali i którzy nie mieli okazji zagrać w pierwszych pięciu lub sześciu kolejkach angielskiej ekstraklasy. W konsekwencji nie miał on pełnego rozeznania w ich aktualnych możliwościach, a mimo to ich powołał. Być może jednak liczy on na ich doświadczenie, przebojowość, skuteczność, na takie wartości, których piłkarze nie pozbywają się w okresie przerwy spowodowanych kontuzjami. A może sądzi, że na takich przeciwników jak Luksemburg i Polska nawet zawodnicy nie pełni formy wystarczą?

Warto przy tym zauważyć, że w porównaniu do marcowego meczu z Polską, w składzie drużyny angielskiej zabrakło tak znanych zawodników jak Sol Campbell (Tottenham) i Graham Le Saux (Chelsea) oraz Andy Cole (Manchester United). Pierwsi dwaj wypadli z kadry ze względu na kontuzje, natomiast trzeci podobno z powodu słabszej formy. Może rzeczywiście Cole nie prezentował się naderwyczejnie w wiosennych meczach reprezentacji, a także w barwach swojej drużyny, Manchesteru United na początku nowego sezonu. Jeśli tak rzeczywiście było, to jednak tylko do ostatniego poniedziałku, ponieważ w dniu tym, w meczu Man-

chesteru z Newcastle (5-1) zadziwił naderwyczejnie skutecznością, zdobywając aż cztery gole. No, ale jego odsunięcie od reprezentacji to sprawa angielskiego selekcjonera, dla nas raczej pomyślna. Pojawili się natomiast w kadrze wspomniani już Owen i Sheringham oraz kilku innych mniej znanych zawodników, którzy przeciwko Polsce wiosną nie grali.

Z pewnością siebie

Wynika więc z tego wszystkiego, że reprezentacja Polski ma ogromną szansę pokonać po raz drugi w historii drużynę narodową Anglii (pierwszy i jedyny raz uczyniła to 6 czerwca 1973 r. na Stadionie Śląskim). Problem tylko czy ją na to stać. Forma jaką zaprezentowała w swoich ostatnich dwóch występach optylizmem nie nasraja. Przypomnijmy, że w meczu eliminacyjnym ME z Luksemburgiem wprawdzie wygrała, ale straciła w tej potyczce dwa gole i były to pierwsze dwa trafienia jakie Luksemburg w tych rozgrywkach uzyskał. Natomiast w niedawnym towarzyskim spotkaniu z Hiszpanią doznała porażki 1:2, ale wynik w tym meczu był z pewnością lepszy niż gra. Nasi piłkarze zadziwiali nieporadnością, zwłaszcza w obronie przez którą Hiszpanie przechodzili ze sporą łatwością. Z taką formą i postawą zawodników i z taką taktyką jaką zaprezentował selekcjoner w tym meczu nawet ze słabą Anglią mielibyśmy ogromne problemy, a zatem trudno byłoby liczyć na zwycięstwo 8 września.

Ale jak to zazwyczaj w takich przypadkach bywa, znalazło się wytłumaczenie tej fatalnej postawy naszej drużyny w meczu z Hiszpanią. Podobno miał to być kamuflaż rzeczywistej wartości zespołu, bo na trybunie stadionu Legii zasiadł selekcjoner Anglii Kevin Keegan, który pilnie podpatrywał poczynania naszych orłów. Trener kadry Janusz Wójcik przyznał z charakterystyczną dla siebie bufonadą, że Hiszpania to dziś absolutna czołówka światowa i "trochę nam jeszcze do niej

brakuje, ale przy odpowiednich ruchach szybko do niej dojdziemy". Pogratulować optymizmu i pewności siebie. W każdym razie selekcjoner ten podkreślał, że Anglia jest znacznie słabsza niż Hiszpania, co miało sugerować, że tym razem w Warszawie ją pokonamy, chociaż stadion Legii został odczarowany. I aby uwiarygodnić ową tezę zapowiedział, że z Anglią zagramy w innym ustawieniu i w innym składzie.

Rewolucja w składzie

I rzeczywiście. Ogłoszona w poniedziałek kadra na mecz z Anglią jest niemal rewolucyjna. Obok powszechnie znanych zawodników stanowiących trzon reprezentacji od co najmniej dwóch lat, pojawiło się kilku nowych-starych, którzy już niegdyś próbowali sił w drużynie narodowej, ale którzy zniknęli z niej na dłuższy czas. Należy do nich przede wszystkim Tomasz Rząsa występujący obecnie w Feyenoordzie Rotterdam i podobno spisujący się w nim bardzo dobrze. Inny gracz nie mający ostatnio kontaktu z kadrą to Radosław Gilewicz z Tirolu Innsbruck odznaczający się dużą skutecznością w lidze austriackiej i aktualnie z dziejeścioma bramkami liderujący w niej w klasyfikacji strzelców. Przyjemną niespodzianką jest także powołanie do kadry Krzysztofa Bizackiego z Ruchu Chorzów, bo zawodnik ten i w ubiegłym sezonie i w obecnym jest jednym z najpożyteczniejszych piłkarzy swojej drużyny, kreatorem i egzekutorem wielu efektywnych sytuacji strzeleckich. Umiejętowanie ich w kadrze może być zatem uzasadnione. Jednakże ku zaskoczeniu wielu kibiców powołany został również Andrzej Juszkowiak, który nie uczestniczył w meczach z Czechami, Bułgarią, Luksemburgiem i Hiszpanią. Zdziwienie to jest tym większe, że w swojej drużynie klubowej Volfsburgu zawodnik ten spisuje się raczej słabo. Zastanawiający jest także udział Sławomira Majaka, który w reprezentacji

grzwał ogony i który podobną rolę spełnia w swojej drużynie klubowej Hansie Rostock ze względu na mierną formę. Pojawił się również Jacek Bąk, który nie występował w trzech ostatnich meczach reprezentacji. Być może Janusz Wójcik dostrzegł u nich jakieś naderwyczejne walory przydatne do tego ważnego spotkania z Anglią. Niezrozumiale jest natomiast włączenie do kadry Jerzego Brzęczka, który skompromitował się w przegranym meczu ze Szwecją i który w spotkaniu z Luksemburgiem zagrał tylko 35 ostatnich minut, ale wtedy właśnie gospodarze zdobyli dwa gole.

Tak czy owak, selekcjoner ma do dyspozycji aż 22 zawodników, z których będzie musiał wybrać mniej więcej 14 do walki z Anglią. Oczywiście pod odpowiednią koncepcję jeśli taką posiada. Czy pasują do niej Rząsa, Gilewicz, Bizacki? Czy mieszczą się w niej inni wymienieni tu zawodnicy? Na to pytanie trudno odpowiedzieć, bo przecież nie było okazji do ich przetestowania i do stwierdzenia jak układają się ich współpraca na boisku z innymi, pewnymi punktami drużyny narodowej, takimi jak np. Tomasz Wałdoch, Tomasz Hajto, Rafał Siadaczka, Jacek Zieliński, Krzysztof Nowak, Tomasz Iwan. O Tomaszu Łapińskim tu nie wspominać, bo jego udział w grze nadal nie jest pewny. Nie sądzę, że kilka treningów na zgrupowaniu oraz mecz kontrolny z drugoligowym Świtem Nowy Dwór Mazowiecki rozwieje wszystkie wątpliwości. Skończy się zapewne na tym, że drużyna wybiegnie na boisko w tradycyjnym ustawieniu i że dopiero przy ewentualnych zmianach, jeden lub dwóch zawodników otrzyma możliwość zagrania kilkunastu minut. A jeśli tak, to szansa pokonania nawet słabszych Anglików jest mocno wątpliwa. Chciałbym się mylić i dlatego życzyć reprezentacji zwycięstwa, ale jeśli się ono nie spełni, to nadejście chyba ostatnia pora pożegnania Janusza Wójcika.

CZESŁAW LUDWICZEK

KTO Z KIM W II LIDZE

- **Grunwald Ruda Śląska - RKS Radomsko**, sob. 11.00
sędziuje Grzegorz Szymański (Kielce)
- **Raków Częstochowa - Jeziorak Iława**, niedz. 16.00
sędziuje Marek Brańka (Bielsko)
- **Korona Kielce - Włókniarz Kietrz**, sob. 16.00
sędziuje Tomasz Witkowski
- **Lechia Gdańsk - KS Mysłków**, sob. 17.00
sędziuje Marek Olech (Gorzów)
- **Ceramika Opoczno - GKS Katowice**, sob. 16.00
sędziuje Eugeniusz Kobylarz (Gdańsk)
- **Śląsk Wrocław - Polonia Bytom**, niedz. 17.00
sędziuje Zbigniew Rutkowski (Poznań)
- **Odra Opole - KP Konin**, niedz. 20
sędziuje Piotr Maurek (Kraków)
- **Świt Nowy Dwór Maz. - Stal Stalowa Wola**, sob. 15.00
sędziuje Mirosław Jankowski (Gorzów)
- **Hutnik Kraków - Odra Szczecin**, sob. 16.00
sędziuje Mariusz Knutel (Rzeszów)
- **Siarka Tarnobrzeg - Polar Wrocław**, sob. 16.00
sędziuje Marek Kowal (Katowice)
- **Górniki Łęczna - KSZO Ostrowiec**, niedz. 16.00
sędziuje Stanisław Grzesiłek (Katowice)
- **Hetman Zamość - GKS Bełchatów**, sob. 17.00
sędziuje Krzysztof Maśliński (Łódź)

1) Śląsk Wrocław	10	24	20-3	7	3	0
2) GKS Bełchatów	10	24	19-3	7	3	0
3) Górnik Łęczna	10	23	20-6	7	2	1
4) Włókniarz Kietrz	10	21	17-6	6	3	1
5) GKS Katowice	10	20	18-8	6	2	2
6) KSZO Ostrowiec Św.	10	18	15-7	5	3	2
7) Odra Szczecin	10	16	10-10	4	4	2
8) Ceramika Opoczno	10	15	15-13	5	0	5
9) Polar Wrocław	10	15	12-12	5	0	5
10) Polonia Bytom	10	14	7-12	4	2	4
11) Jeziorak Iława	10	13	4-9	4	1	5
12) Stal Stalowa Wola	10	13	11-17	3	4	3
13) Grunwald Ruda Śląska	10	12	11-12	3	3	4
14) Hetman Zamość	10	12	4-6	3	3	4
15) Raków Częstochowa	10	11	14-12	3	2	5
16) Siarka Tarnobrzeg	10	11	9-8	2	5	3
17) Hutnik Kraków	10	11	7-8	3	2	6
18) Odra Opole	9	11	8-12	3	2	4
19) Aluminium Konin	10	9	8-14	2	3	5
20) Lechia Gdańsk	10	9	9-19	2	3	5
21) KS Mysłków	10	8	7-13	2	2	6
22) Korona Kielce	10	8	5-15	2	2	6
23) RKS Radomsko	9	5	3-15	1	2	6
24) Świt Nowy Dwór Maz.	10	5	5-18	1	2	7

Snajperzy

7 bramek - Kubisz (GKS Katowice)

6 - Jakóbczak (Śląsk), Narz (Górniki)

5 - Budka (KSZO Ostrowiec)

4 - Jawna (Śląsk), Cetnarowicz, Czarniecki (Górniki), Bilski (Ceramika), Piechniak (Stal Stalowa Wola), Bojarski (Raków).

3 - Kukulski, Patalan, Pranał (wszyscy GKS Bełchatów), Chałbiński, Jasiński (obaj Włókniarz), Oberaj (GKS Katowice), Miązek, Pi-skorz (obaj Odra Szczecin), Podlasek, Wójcik (obaj KSZO Ostrowiec), Hynowski, Majkowski (obaj Siarka), Ziarkowski (Hetman), Czerbniak (Ceramika), Klich (Stal Stalowa Wola), Skwara (Raków).

L. Jaż.

II LIGA	Aluminium	Ceramika	Fagieg	Bełchatów	Katowice	Grunwald	Górniki	Hetman	Hutnik	Jeziorak	Korona	Myszków	Ostrowiec	Lechia/Pol	Odra	Polar	Polonia	Raków	Siarka	Stal	Śląsk	Świt	Włókniarz	Yarta-Odra
Aluminium Konin		2:1			30.10		1:3		0:1			6.10	25.09	1:1	16.10	13.11		1:0		11.09				
Ceramika Opoczno			6.10		4.09			6.11				0:1	2:4		28.08	18.09	5:0	9.10	25.09			23.10		2:0
Fagieg Radomsko	22.09			9.10			0:1	1:0				23.10		0:0			11.09		6.11	0:3				x
GKS Bełchatów	2.10	1:0			13.11		11.09		2:0			16.10		3:1	30.10	3:1		1:1		22.09				
GKS Katowice			4:2			2:1		2.10			3:0	1:0	6.11		6:2		23.10	11.09			22.09	1:0	9.10	
Grunwald Ruda Śl.	2:0	22.09	4.09	0:0			23.10		2.10	3:0				9.10				11.09	1:1	6.11		28.08		
Górniki Łęczna		13.11			6.10				0:0			18.09	4.09	5:0	25.09	16.10	28.08		30.10				2:0	
Hetman Zamość	28.08			4.09		16.10	1:1			25.09	30.10							13.11		18.09	0:0	1:0	6.10	
Hutnik Kraków		16.10	30.10		18.09		1:0					28.08	0:1		4.09	25.09	0:2		6.10		6.11		4:0	
Jeziorak Iława	23.10	0:1	1:0	6.11	1:0		2.10	9.10	11.09					22.09		1:0		1:0	0:0					
Korona Kielce	1:0	2.10	25.09	0:5		18.09	6.11		9.10	28.08				23.10					1:3	0:0		4.09		
KS Myszków						2:3	11.09		13.11	1:0		9.10					2.10	0:1		30.10	0:0	1:3	22.09	
KSZO Ostrowiec				6.10		3:0		0:1		30.10	0:0						22.09	2:1		16.10		3:0	13.11	
Lechia/Polonia Gdańsk	30.10				25.09			0:1	13.11			4.09	28.08		18.09	6.10	1:2		16.10				3:1	
Odra Szczecin			0:0			1:0		22.09		1:0	2:0	6.11	23.10				9.10	0:0			11.09	1:1	2.10	
Polar Wrocław			28.08		2:1	2:0						11.09	1:0		0:2		6.11	22.09			2.10		23.10	
Polonia Bytom	18.09			25.09		13.11		1:0		16.10	1:0							0:2		6.10	1:1	30.10	0:0	
Raków Częstochowa	3:3		16.10	0:2	25.09		0:1		23.10	4.09	6.10			6.11					28.08	1:3		18.09		
Siarka Tarnobrzeg			18.09		28.08			23.10			22.09	2:0	1:1		1:1	4.09	2:0	2.10			9.10		6.11	
Stal Stalowa Wola	9.10	1:2		23.10	0:0		22.09		1:0					11.09	13.11	2:1		2:2		2.10				
Śląsk Wrocław		4:0			16.10		3:1		1:0			25.09	18.09	5:1	6.10	30.10	4.09		13.11					
Świt Nowy Dwór	2:0		13.11	28.08		6.10	1:5			18.09	16.10			0:1				30.10		4.09	0:1		25.09	
Włókniarz Kietrz	6.11	11.09	4:0	0:0			9.10		22.09	1:0				2.10		2:1		1:0	4:1	23.10				
Yarta-Odra Opole	4.09			18.09		30.10		2:0		6.10	13.11						1:0		25.09	28.08	4:1	16.10		



Górnik Zabrze – Groclin Grodzisk Wlkp.



Dziękując za szkołę

Górnik Zabrze

To już trzeci mecz obu drużyn w ostatnim tygodniu. W ubiegłą sobotę podopieczni Jana Żurka bez większych problemów pokonali w 7. kolejce I ligi podopiecznych Marcina Bochynka 2:0 – po dwóch trafieniach Adama Kompala. W środę również lepsi byli zabrzanie wygrywając w pierwszym meczu Pucharu Ligi 3:1 – po bramkach Jacka Wiśniewskiego, Piotra Gierczaka i Piotra Rockiego.

– Mogliśmy wygrać wyżej i o to mam największe pretensje do zawodników, że zaczęli się bawić – mówi Żurek.

W najbliższym meczu szanse dostanie kilku młodych graczy. Być

może w bramce wystąpi Michał Wróbel. Niewykluczone, że na murawę wybiegnie Tomasz Prasnał.

– Stłuczenia nogi doznał Grzegorz Lekki, więc nie będę narażał go na poważniejszy uraz – mówi Żurek.

Ostatnio sporo mówiło się o ewentualnym przejściu Jana Żurka do drużyny Petro.

– Temat jest – mówi tajemniczo sam zainteresowany.

Groclin Grodzisk Wlkp.

W czwartek z funkcji trenera Groclinu zrezygnował Marcin Bochynka.

– Po krótkiej rozmowie z prezesem, zrozumiał on moją sytuację

i nie oponował bym zostać – mówi. – Trudno mi powiedzieć, kto przejmie zespół. Rozstałem się z Groclinem w przyjaźni, nie palilem mostów. Nie chciałbym wracać do meczów z Górnikiem. Po dwóch porażkach mogę tylko zabranom powiedzieć: dziękuję za szkołę. Przerastali nas pod każdym względem.

W najbliższym meczu zespół Groclinu poprowadzi Jan Stępczak, chociaż wokół klubu „krąży” nazwisko Zdzisława Podedwornego.

– Na razie zespół przygotowuje Jan Stępczak – mówi kierownik drużyny, Władysław Kowalik. – Wiadomo, że po dwóch porażkach nie jesteśmy faworytami, ale nie składamy broni. Trzeba walczyć do



Adam Kompala ten sezon ma niezwykle udany. Fot. Władysław Morawski

końca. Być może będzie to spotkanie przełomowe, zresztą kiedyś musimy zacząć grać lepiej. Może będzie to już teraz.

Zespół z Grodziska zagra w pełnym składzie. Nikt nie pauzuje z powodu karek, ani kontuzji. (press)

GÓRNIK: Wróbel – Wiśniewski, Kolasa, Prasnał – Probiez, Dźwigała, Kompala, Kaoendera – Gierczak, Rocki.

GROCLIN: Kotorowski – Motyka, Witkowski, Julcimar – Rybarczyk, Pochylski, Kryger, Kłaczka, Prusek – Malinowski, Rosiak.



Ruch Radzionków – Wisła Kraków



Szukanie nowych rozwiązań

Ruch Radzionków

Radzionkowianom trudno będzie odrobić straty z pierwszego meczu. – Szkoda, że od razu trafiliśmy na mistrza Polski – żałuje trener Ruchu Piotr Piekarczyk. Trener Piotr Piekarczyk zdaje sobie sprawę, że czwartkową porażkę z Wisłą 0:2 trudno będzie w niedzielę odrobić i awansować do II rundy Pucharu Ligi.

– Ten wynik na pewno nie ustawi nas w korzystnej sytuacji. Sędzia jednak trochę się wygłupił pokazując czerwoną kartkę Marciniowi Wujkowi. W pełnym składzie może byśmy więcej strachu napędzili Wisłę – uważa Piekarczyk. – Szkoda, że od razu trafiliśmy na tak silnego przeciwnika. Przypuszczam, że każdy inny zespół byłby do ogrania.

Dla nowego szkoleniowca wciąż trwa jeszcze okres rozpoznania zespołu. – Szukamy innych rozwiązań w ustawieniu, bo do tej pory gra Ruchu była zbyt łatwa do rozszy-

frowania. W rewanżu z Wisłą dam też jeszcze odetchnąć niektórym zawodnikom – mówi szkoleniowiec.

Nie zagra raczej Andrzej Wróblewski, a sprawa występu Mariana Janoszki rozstrzygnie się przed samym meczem.

Piekarczyk zapewnia, że zespół będzie walczył w rewanżu o jak najlepszy wynik.

– Na pewno z mistrzem Polski każdy rezultat oprócz porażki będzie sukcesem. Będę starał się też położyć jak największy nacisk na aspekt psychologiczny, bardzo ważny przed następnymi spotkaniami ligowymi – kończy Piekarczyk.

Ruch Radzionków

Trener Franciszek Smuda zaskoczył w czwartek wystawiając do składu kilku 16 i 17-latków. Juniorzy spisali się jednak bardzo dobrze. Jeden z nich, Karol Wójcik, strzelił nawet Ruchowi gola.

– Można być zadowolonym z ich postawy. Trzeba jednak uważać i powoli wprowadzać ich do drużyny. Na pewno będę ich jeszcze testował, choćby w rewanżowym meczu z Ruchem – stwierdził szkoleniowiec Wisły.

Prawdopodobnie nie zagra jeszcze Tomasz Frankowski, który powraca do zdrowia po kontuzji. Smuda liczy na jego powrót w ligowym spotkaniu z warszawską Polonią.

2:0 w pierwszym spotkaniu stawia mistrza Polski w komfortowej sytuacji przed rewanżem.

– Myślę, że to niezła zaliczka, która powinna wystarczyć do awansu – uważa Smuda (tocha)

Ruch: Klytta – Wrześniewski, Wilk, Szymiński – Fornalik – Myszor, Oprzonek, Galeja, Grzyb – Żymańczyk, Sobczak

Wisła: Sarnat – B. Zając, Kałużny, M. Zając – Węgrzyn, Pater, Czerwicz, Kulawik, Sunday – Wójcik, Moskałowicz



Odra Wodzisław – Widzew



Nos Stańka

Odra Wodzisław

Widzew Łódź

Po dobrym występie w lidze, gdzie Odra wysoko pokonała Lecha Poznań, podopieczni Jerzego Wyrobka osiągnęli korzystny wynik w Łodzi w Pucharze Ligi. – Dla nas najważniejsze są ligowe rozgrywki, ale nie lekceważymy również Pucharu – stwierdził drugi trener, Marek Bęben. – Remis wywalczony w Łodzi stawia nas w dobrej sytuacji przed rewanżem, ale Widzew będzie walczył do końca.

W Łodzi po 4 tygodniowej przerwie spowodowanej kontuzją zagrał Wojciech Małocha, podobnie jak Piotr Sowisz i Jacek Matyja. Niepokoi jednak kontuzja jakiejś nabawił się Mirosław Staniek. Po zderzeniu z jednym z piłkarzy Widzewa, okazało się że piłkarz Odry doznał złamania nosa. Jego występ w rewanżu jest zatem nie możliwy. Pozostali piłkarze są zdrowi i czekają na swoją szansę.

Nowy trener Widzewa Orest Lenczyk mecz z Odrą potraktował jako poligon doświadczalny. Trener chciał zobaczyć w akcji piłkarzy, którzy po kontuzji próbują wrócić do podstawowego składu (Zając, Szymkowiak, Czajkowski). Nie zagrał natomiast pozyskany w ostatniej chwili bramkarz Andrzej Woźniak, który przeddzień skreślił nogę. Na mecz z Odrą piłkarze Widzewa przyjadą z Wisły, gdzie przygotowują się do meczu ligowego z Legią.

L. Jaź.

Odra: Tomala – Matyja, Jegor, Sowisz – Sibik, Malinowski, Adamczyk, Kuc, Śmigieński, Małocha, Woś.

Widzew: Matuszek – Bogusz, Hinc, Pawlak – Zając, Gęsiar, Kaczmarczyk, Dudek, Kielbowicz – Szymkowiak, Citko

Kto z kim Mecze rewanżowe

3:1 Górnik – Groclin, sob. 16.00
0:0 Odra – Widzew, niedz. 16.00
0:2 Ruch R. – Wisła, niedz. 16.00
0:0 Legia – Ruch Ch., sob. 11.00

2:3 Lech – Pogoń, sob. 19.00
0:3 Amica – ŁKS, sob. 20.00
3:2 Polonia – Stomil, niedz. 16.00
2:4 Zagłębie – Petro, niedz. 16.30



W Chorzowie w głównych rolach wystąpili bramkarze. Fot. Leszek Zych



Legia Warszawa – Ruch Chorzów



O pieniądze i prestiż

Legia Warszawa

Legia od początku sezonu prezentuje słabą formę, ale ostatnio do drużyny dołączył Mariusz Piekarski (wypożyczony z Bastii) i w meczu z Ruchem był pierwszoplanową postacią Legii. Trener Dariusz Kubicki nadal nie może korzystać z usług Mariusza Śrutwy, leczącego kontuzję, a Marcin Mićciel pod bramką rywala zawodzi na całej linii.

Ruch Chorzów

Taktyka Ruchu w Warszawie wydaje się klarowna: nie stracić gola i szukać swojej szansy w dogrywce lub w rzutach karnych. Chyba, że ktoś z „niebieskich” strzeli pierwszy do siatki...

Piłkarze Ruchu w ligowych rozgrywkach spisują się rewelacyjnie, ale Pucharu Ligi to zupełnie inny rozdział. „Niebiescy” w I rundzie wylosowali zespół niespełnionych nadziei – Legię Warszawa. Trenerzy Edward Lorens i Waldemar Fornalik nie mieli skorzystać z kilku graczy podstawowej jedenastki. Krzysztof Bizacki wyprosił u selekcjonera Janusza Wójcika zwolnienie z kadry, ale sam tym razem nie potrafił zaskoczyć Grzegorza Szamotulskiego. Mecz zakończył bezbramkowym remisem i przed sobotnim rewanżem w roli faworyta wystąpi stołeczna drużyna, Marcin Baszczyński i Jakub Wierchowski są na zgrupowaniu kadry olimpijskiej Pawła Janasa, Mamia Jikia i Rafał Kwieciński leczą kontuzje, a Bizacki trenuje z kadrą. Bez pięciu kluczowych zawodników będzie Ruchowi trudno uzyskać zwycięstwo.

– Zdajemy sobie sprawę ze skali trudności i w Warszawie wcale nie będzie łatwo uzyskać korzystny rezultat – twierdzi trener Lorens. – Przecież trudno oczekiwać, by Marcin Molek czy Jarosław Potok byli pełnowartościowymi dublerami skoro nie grali zbyt często. Legia to doświadczona drużyna, o dużym potencjale. Wiosną graliśmy więcej niż przywoicie, a mimo to przegraliśmy na własnym stadionie 0:1. Po śródownym spotkaniu miałem sporo pretensji do kilku piłkarzy, którzy nie zrealizowali zadań na boisku. Brakowało przede wszystkim wykończenia akcji. Przecież mieliśmy 3 – 4 sytuacje z których mogliśmy strzelić gole. Mimo wszystko uważam, że Puchar Ligi jest ciekawą inicjatywą, bowiem zawodnicy z ławki rezerwowej mają okazję sprawdzenia swoich umiejętności. (sow)

Legia: Szamotulski – Mosór, Nowak, Bednarz – Sokołowski, Murawski, Majewski, Piekarski, Wróblewski – Karwan, Mićciel.

Ruch: Lech – Wleciałowski, Masternak, Smoliński – Dubicki, Jamróz, Surma, Szwed, Mizia – Paluch, Bizacki.



Grunwald Ruda Śląska – Radomsko



Pesymizm gości



Grunwald Ruda Śl.

Podopieczni Grzegorza Kapicy nadal pozostają niepokonani na własnym boisku. Okazją do przedłużenia tego serialu będzie spotkanie z zajmującą przeostatnie miejsce drużyną Radomsko.

– Będziemy walczyć o zwycięstwo jak w każ-

dym meczu – zapewnia szkoleniowiec Grunwaldu. – Ostatnio nie gramy najlepiej, ale w tym spotkaniu postaramy się zmienić to opinię.

W ostatnich dwóch spotkaniach Grunwald zdobył zaledwie 1 punkt, co nieco zmartwiło nie tylko trenera, ale i samych piłkarzy.

– Po meczu z Polarem odbyliśmy szczerą rozmowę i myślę, że wyjasniliśmy sobie pewne sprawy. Chcąc zachować miejsce w górnej połowie tabeli musimy wygrać spo-

tkanie z Radomskiem, później mamy następny mecz również u siebie i także powinniśmy go rostrzygnąć na swoją korzyść. Mimo, że dzieli nas w tabeli kilka „oczek” nie zamierzamy lekceważyć rywala z Radomsko – wyjaśnił kapitan Grunwaldu, Janusz Bozioch.

L. Jaż.



RKS RADOMSKO

RKS Radomsko

Patrząc na skład zespołu z Radomsko aż nie chce się wierzyć, że zespół ten zajmuje tak odległe miejsce w tabeli.

Trener Marek Woźniński również próbuje znaleźć odpowiedź na to

irytujące pytanie. W środę jego podopieczni przegrali zdecydowanie z liderem, Śląskiem Wrocław na własnym boisku. Jak do tej pory Radomsko zdobyło 5 punktów, z tego zaledwie 1 na wyjeździe. Słaba postawa zespołu na obcym terenie pogłębia pesymizm trenera Woźnińskiego, przed wyprawą do Rudy Śląskiej.

L. Jaż.



Raków Częstochowa – Jeziorak



Łatwe punkty?

Raków Częstochowa

Z mozołem Raków pnie się w górę tabeli. Spektakularne zwycięstwo 6:0 ze Stalą Stalowa Wola oraz remis w środę w Szczecinie z Odrą (0:0) pozwolił jak na razie zespołowi Andrzeja Samodurowa „okopać” się na piętnastym miejscu z dorobkiem jedenastu punktów. Teraz pojawia się szansa ko-

lejnego skoku do przodu. Jeziorak był w dotychczasowych meczach łatwym łupem dla rywali.

– Podchodzę do spotkania ostrożnie, bo niewiele wiem o ry-



RAKÓW CZĘSTOCHOWA

walu – mówi trener Rakowa, Andrzej Samodurow. – O wiele lepiej znany jest mi trener Jezioraka, Wojciech Małowiejski. Wykładał w szkole trenerów, której byłem słuchaczem. Zdobyl wicemistrzostwo Polski z Polonią Warszawa. Jest niejako dla mnie profesorem. To doskonały fachowiec i na pewno będzie chciał znaleźć sposób na „odblokowanie” psychiczne swoich zawodników. Mimo to mam nadzieję, że chłopcy zdołają wygrać. Otrząsnęliśmy się po pierwszych niepowodzeniach, w Szczecinie mogliśmy wygrać. Zagramy w najsil-



JEZIORAK IŁAWA

niejszym składzie. Tylko bez Mitwerandu. (mik)

Jeziorak Iława

Dziesiątki godzin w autokarze przesiedzieli już w tym sezonie piłkarze Jezioraka. Efekty podróży do Rudy Śląskiej, Kietrza, Kielc i Szczecina były jednak żałosne. Podopieczni Włodzimierza Małowiejskiego nie zdobyli jeszcze punktu w wyjazdowych meczach. Więcej – nie zdobyli bram-

ki. Jedenastą pozycję w tabeli zawdzięczają wyłącznie dobrej grze na własnym boisku, gdzie zgromadzili 13 punktów. Jednak i boisko w Iławie zostało już odczarowane. W środę wygrała tam 1:0 Ceramika Opoczno.

– Graliśmy przyzwyczajeni, ale nie po raz pierwszy zabrakło skuteczności. Niestety mamy młodą kadrę, w której brakuje klasowych napastników. Wielu piłkarzy jest na dorobku, nie są jeszcze tak silni psychicznie i zawodzą w dogodnych sytuacjach. Bo te potrafimy stwarzać... – twierdzi II trener Jezioraka, Andrzej Bedra.

Szkoleniowcy mają nadzieję, że tym razem los się odmieni i dziesięciogodzinna podróż do Częstochowy skończy się jakimś cudem. Kiedyś trzeba przełamać fatalną passę. (mik)



Odra Opole – KP Konin



Poprawić skuteczność

Odra Opole

Pod wodzą nowego trenera Bogusława Baniaka gospodarze zremisowali dwa ostatnie spotkania.

– Cieszy mnie to, że w Bytomiu wreszcie przestaliśmy przegrywać na wyjeździe. Piłkarsko pobiliśmy Polonię na głowę, ale nie mamy egzekutora, zmarnowaliśmy osiem doskonałych sytuacji – mówi Baniak.

W spotkaniu z przeżywającym kłopoty organizacyjne klubem z Konina wszyscy liczą na

trzy punkty. Jak zapowiada szkoleniowiec w drużynie nie będzie rewolucji. – Być może będą drobne korekty w ataku. Ja



ODRA OPOLE

jeszcze poznaję tych piłkarzy. Mimo wszystko powiem szczerze prezesowi Raczkowskiemu, czego wymagam. Potrzebni nam są napastnicy. Być może przed spotkaniem z KSZO pojawią się nowe twarze. Z Koninem nikt nowy się jeszcze jednak nie pojawi – zapowiada Baniak.

Trener Odry przyznaje, że sam sobie winien jest osłabienia drużyny. Na dzień przed otrzymaniem propozycji od prezesa



KP KONIN

opolskiego klubu załatwił dla Pogoni, właśnie z Odry, Kameruńczyka Ferdinanda Chifona...

Od niedzielnego spotkania drożę bilety na stadionie w Opolu. Normalny kosztować będzie 12 zł, a ulgowy – 9 zł.

KP Konin

W czwartek rano po porażce w ligowym spotkaniu u siebie z Górnikiem Łęczna (1:3) z pracą

w klubie pożegnał się duet trenerski Jacek Dziubiński i Jarosław Kotas. Obaj podjęli pracę w Koninie przed nowym sezonem.

– Przez ostatnie trzy miesiące próbowaliśmy skłecić ten zespół. Uznaliśmy jednak sytuację w klubie za nie do opamiętania – mówi Dziubiński.

– Zespół został znacznie osłabiony, nie uregulowanych jest wiele kwestii organizacyjnych, choćby tak prozaicznych jak sprzęt, czy warunki treningowe. Limit oblicanek i kłamstw działaczy został wyczerpany, my też już nie chcemy dłużej się kompromitować.

Od czwartku zajęcia z drużyną prowadził już nowy szkoleniowiec, Krzysztof Pawlak (ostatnio Bełchatów), który poprowadzi zespół w spotkaniu z Odrą. (tocha)



Śląsk Wrocław – Polonia Bytom



Będzie ciężko

Śląsk Wrocław

Wrocławianie konsekwentnie realizują przedsezonowy plan,



ŚLĄSK WROCŁAW

który ma zaowocować awansem do pierwszej ligi. Podopieczni Wojciecha Łazarka usadowili się na pozycji lidera, ale na plecach wciąż czują oddech rywali z Bełchatowa, Łęcznej, Kietrza i Katowic. To jednak Śląsk ma dotychczas najwięcej strzelonych bramek i najmniej straconych.

– Polonia to trudny przeciwnik, ale mamy zamiar znowu zgarnąć pełną pulę. Nie możemy sobie pozwolić na

wpadkę, bo przeciwnicy tylko na to czekają. Potem to my musimy być gonić i odrabiać straty. Atmosfera w zespole jest bardzo dobra, wszyscy zawodnicy są zdrowi, choć niektórzy wciąż są poobijani od meczu z Łęczną. Na pewno nie przeszkadza im to jednak w dobrej grze – twierdzą wrocławscy działacze. R. Mus.

Polonia Bytom

– Najgorsze jest to, że zamiast zastanawiać się nad rywalami,



POLONIA BYTOM

coraz częściej interesujemy się tym, kto nam będzie sędziował – powiedział po środkowej kolejce trener bytomian, Paweł Kowalski.

Trudno się dziwić irytacji szkoleniowca, jeżeli drużyna jest systematycznie „kartkowana”. W meczu z Odrą po raz drugi w tym sezonie z murawy został usunięty Rafał Górak, przy czym pierwsza żółta kartka była mu pokazana zbyt pochopnie.

Lonka.

– Natomiast Góraka zastąpi prawdopodobnie wracający do pełni sił Rafał Góralczyk.

Trenerzy nie ukrywają, że drużyna we Wrocławiu wybierze taktykę defensywną.

– Otwarta gra byłaby zbyt niebezpieczna, ale nie ma też mowy o kurczowej obronie. Wierzymy, że uda nam się Śląsk skutecznie skontrolować – kończy szkoleniowiec. R. Mus.



Korona Kielce – Włókniarz Kietrz

Kłopoty ze spaniem

Korona Kielce

Po porażce 0:3 z GKS w Katowicach piłkarze Korony bez większych przeszkód dotarli do domów.

– Policja eskortowała nas do do granic miasta – mówi kierownik drużyny, Paweł Wolicki. – Nie było najmniejszych problemów.

W meczu z GKS piłkarze Korony tylko dwa razy zagrozili bramce Jarosława Tkocza. To

za mało jeśli myśli się o zdobyciu punktów. – Wiedzieliśmy do kogo jedziemy – mówi Wolicki. – Są

drużyny, z którymi możemy powalczyć, są również poza naszym zasięgiem.

W drużynie Korony nikt nie pauzuje z powodu kontuzji, ani z powodu karek. Wszyscy są do dyspozycji trenera.

– Włókniarz jest kolejną drużyną ze Śląska, z którą przychodzi nam się zmierzyć – opowiada Wolicki. – Jest to solidny II-ligowy zespół. Na pewno będziemy chcieli zdobyć trzy



KORONA KIELCE



WŁÓKNIARZ KIETRZ

punkty i podreperować swoje, jak na razie, ubogie konto.

Włókniarz Kietrz

Gdyby nie fatalna dyspozycja strzelecka Michała Chałbińskiego, zwycięstwo Włókniarza w ostatnim meczu z Siarką mogło być bardziej okazałe. Skończyło się tylko na 1:0 i pozostał niedosyt.

– Michał zmarnował chyba trzy sytuacje sam na sam z bramkarzem – opowiada drugi trener, Franciszek Pelczar. – Na dodatek miał jeszcze kilka innych wysmienitych sytuacji i nic. Jeżeli chce być czołowym snajperem II ligi, musi poprawić skuteczność.

Wiadomo, że w najbliższym meczu nie wystąpią Paweł Jermakowicz i Dariusz Pawlusiński (oba kontuzje). Pod znakiem zapytania stoi występ Daniela Tumasa.

– Daniel ma anginę, jeżeli wyzdrowieje do meczu to zagra – mówi Pelczar. – Mam nadzieję, że tak będzie. Do Kielc wyjeżdżamy w dniu meczu o 9. Do meczu przystąpimy z marszu. Już kilka razy wyjeżdżaliśmy dzień przed meczem i nie zawsze było to dla nas szczęśliwe. (prass)



Lechia Gdańsk – KS Myszków

Przeskoczyć rywala

Lechia Gdańsk

W pełnym składzie przystąpią do meczu z Myszkowem piłkarze Lechii Gdańsk. – Do składu dojdzie najprawdopodobniej Mitkowski,

który miał nadciągnięty miesiąc – mówi kierownik drużyny, Marek Bąk. – Za karki nikt nie pauzuje, w sumie nawet nie nałapaliśmy ich tak dużo, raptem siedem.

Nikt w Lechii nie ukrywa, że drużynie przydałoby się wzmocnienie.

– Na pewno sięgniemy po dwóch doświadczonych obrońców – mówi Bąk. – Zresztą wystarczy spojrzeć w tabelę i od razu – po straconych bramkach – widać kogo nam potrzeba.

Do drużyny nowi zawodnicy dotrą najprawdopodobniej we wtorek.

– Oprócz GKS Katowice, wszystkich którzy będą się liczyć w walce o I ligę mamy już poza sobą – mówi Bąk. – Porażki ze Śląskiem, Łęczną czy Belchatowem były w kalkule. My mamy zupełnie inne cele i walczymy o utrzymanie a nie o awans. To tak jakby syrenka ścigała się z mercedesem. Już na starcie stoi na straconej pozycji. Poza tymi drużynami, o których wspominałem, reszta – nikogo nie obrażając – jest do ogrania. (prass)

KS Myszków

Dla piłkarzy z Myszkowa spotkanie to ma podwójne znaczenie.



LECHIA GDAŃSK



KS MYSZKÓW

Po pierwsze wiosną przegrali w Gdańsku 0:1, choć mogli wówczas spokojnie ten mecz wygrać, po drugie Lechia wyprzedza ich w tabeli o jedno miejsce.

– Otwiera się szansa by przeskoczyć rywala – mówi kierownik drużyny, Jacek Adamiak. – Stratę jednego punktu można odrobić.

Po ostatnich dwóch spotkaniach pozostaje pewien niedosyt. Bezbramkowy remis ze stabiutkim Świttem Nowy Dwór, a wcześniej 1:1 z Hutnikiem w Krakowie.

jawi się na boisku. Poza nim wszyscy są zdrowi. Z powodu karek również nikt nie będzie pauzował.

– Na razie wszystko jest po starciu – tłumaczy Adamiak. – Mimo, iż jest nowy trener, Piotr Piekarczyk prowadził zespół krótko, ale dobrze. Dlatego też zmian wielu być nie może.

W tym sezonie myszkowian prowadzi jednak już czwarty trener. Po Władysławie Szaryńskim byli Piotr Piekarczyk, Henryk Górnik i obecnie Ryszard Górecki. (prass)



Ceramika Opoczno – GKS Katowice

Prawdziwy sprawdzian

Ceramika Opoczno



CERAMIKA OPCZNO

Trenera Marka Dziubę ucieszyło zwycięstwo z Jeziorakiem, ale jednocześnie zasmuciła czerwona kartka jaką otrzymał w tym spotkaniu Rafał Ruta.

– Polepsza się gra zespołu i oby ta tendencja utrzymała się po meczu z Katowicami. Gdyby nie czerwona kartka Ruty nie byłoby problemów z realizowaniem założeń taktycznych – powiedział trener Dziuba. I. Jaż.

GKS Katowice

W ekipie Katowic nastroje, mimo środowego efektownego zwycięstwa nad Koroną Kielce, nie są najlepsze. Wszyscy są przynębieni nagłym pogorszeniem się stanu zdrowia kierownika drużyny Dariusza Wolnego. Znajduje się on obecnie pod opieką lekarzy ze Szpitala Górniczego w Sosnowcu.

– Wygraną z Koroną dedykowaliśmy Dariuszowi, także do Opoczna jedziemy z myślą, aby sprawić mu satysfakcję i osiągnąć dobry rezultat – mówi trener Marek Koniarzek.

Jaki rezultat zadowoliliby katowiczanie?



GKS KATOWICE

– Remis nie byłby zły, Ceramika to przecież jeden z najsilniejszych kadrowo zespołów II ligi. Ma bardzo dobrego trenera Marka Dziubę, po słabym starcie odrabia teraz straty, wygrała trzy mecze z rzędu – rekomenduje rywala Koniarzek. Ma rację, w Ceramice grają przecież znani z I-ligowych boisk: Boguś, Jallocha, Podolski, Kupiec, Mysliński czy Bilski (niegdyś gracz GKS).

W GKS rolę lidera drugiej linii ma teraz pełnić 35-letni Daniel Dylus, który bardzo dobrze spisał się w środkowym debiucie. Przegląd sytuacji, technika i skuteczność – to walory weterana, który na razie gra w Katowicach bez żadnej umowy. Dopiero po trzech spotkaniach działacze zdecydują co zrobić z Dylusem. Dużym wzmocnieniem jest również Grzegorz Niciński, który wzmocnił siłę ofensywną zespołu.

Pod znakiem zapytania stoi dziś występ kontuzjowanego Mirosława Widucha, pozostali zawodnicy są gotowi do gry. GKS na Bukowej nie stracił nawet jeszcze punktu, za to na wyjazdach dorobek ma mizerny: 2 remisy i 2 porażki. Mecz z Ceramiką, chyba najsilniejszym z dotychczasowych rywali, będzie dla katowiczów prawdziwym sprawdzianem ich możliwości i aspiracji. (z)



Mecz z Ceramiką będzie ważnym sprawdzianem dla piłkarzy GKS.

Fot. Władysław Morawski

III liga

Bez Churka

WARTA - WŁÓKNIARZ

W ósmej serii spotkań w naszym regionie odbędzie się tylko jeden mecz. Beniaminek ligi, Warta Zawiezie podejmowała będzie Włókniarz Konstantynów. Goście to zespół przeciętny, dobrze grający praktycznie jedynie na własnym stadionie. W ubiegłą sobotę nawet przed własną publicznością nie udało mu się jednak wykazać wyższości nad „czerwoną latarnią” ligi, Aluminium Konin. Dla odmiany zawiercianie przywieźli cenny punkt z Belchatowa, a warto dodać, iż w barwach GKS zagrało kilku ligowców z Jackiem Berensztajnem na czele. W sobotę to oni będą więc faworytami, mimo iż po VII kolejkach wyżej w tabeli jest Włókniarz. Konstantynowianie zajmują obecnie 8. lokatę mając na koncie 11 „oczek”. Warta z kolei z 8 punktami zajmuje 13 pozycję.

„Na pewno będziemy się starali w sobotę wygrać, aby podskoczyć w tabeli i zrównać się z Włókniarzem punktami. Jak tego dokonać? Musimy wyjść na boisko nastawieni ofensywnie, nie zapominając także oczywiście o obronie. Sprawy komplikują nam trochę kłopoty kadrowe. Kilku graczy narzeka na przeziębienie, a na pewno nie zagra Stanisław Churek, który w środę na treningu naderwał mięsień czwórgłowy” – stwierdził szkoleniowiec zawiercian, Zbigniew Softysik.

START - GKS II

Po pojedynku z liderem, Zagłębiem teraz łodzian czeka starcie z kolejnym faworytem ligi. W So-

snowcu podopieczni trenera Kacprzaka spisali się bardzo dobrze i napędzili stracha faworyzowanym gospodarzom. Teraz zaś dodatkowo będą mieli jeszcze do dyspozycji atutu własnego boiska. GKS natomiast ostatnio jedynie rozczarowuje. Remisy z Aluminium i Wartą stawiają pod coraz większym znakiem zapytania mocarstwowe plany klubowych włodarzy.

MIENI - MK GÓRNIK

Katowiczanie, po zawirowaniach związanych z kontuzjami, powoli wracają już do równowagi. Pod znakiem zapytania stoi jedynie występ króla strzelców IV ligi w poprzednim sezonie, Piotra Nikodem. Aby lepiej przygotować się do meczu piłkarze z Kostuchny wyjadą do Lipna już w piątek. Mimo wyższej pozycji w tabeli o sukces będzie jednak bardzo trudno. Piłkarze Mieni na własnych śmieciach bowiem z reguły nie przegrywają.

UNIA - CKS

Czeladzianie mają ambitne plany sięgające awansu do II ligi. Drużyna ta to „zbieranina” piłkarzy, którzy obecnie nie są jeszcze zgrani i swe prawdziwe oblicze pokażą dopiero wiosną, tak twierdzą fachowcy. Kibice z pewnością nie dysponują jednak tak dużym kredytem zaufania. 11 miejsce zajmowane po siedmiu kolejkach, dwie kolejne porażki – to nie jest to o czym marzą fani. Czy po spotkaniu w Skierniewicach piłkarze wrócą do łask kibiców. Zadanie będzie piekielnie trudne. Faworytem jest bowiem łapiąca rytm Unia.

MARKO - ROZWÓJ

Gospodarze to ligowi specjaliści do remisów, zespół niepokonany w trzech ostatnich seriach. Katowiczanie zaś ostatnio grają słabo. Dlatego pewnie podział punktów przyliby w ciemno. Aby tego dokonać będą musieli się wzniesić jednak na wyżyny swych umiejętności i liczyć na łut szczęścia. „O sprzyjających ścianach w Wieluniu” przekonało się już bowiem kilka zespołów.

ODRA II - LIGNOMAT

Faworyt w tym spotkaniu jest jeden. Goście w ostatniej serii okazali się wyraźnie lepsi od faworyzowanym katowiczom. Tym bardziej nie powinni mieć więc kłopotów w meczu z broniącą się przed spadkiem Odrą. „Szanse upatrujemy w tym, że Lignomat na wyjazdach traci prawie połowę ze swej wartości” – wierząc w sukces, twierdzą opolscy działacze.

ALUMINIUM - PIOTRCOVIA

Prawdziwy pojedynek „na szczytach”. Zmierzą się dwie ostatnie drużyny w tabeli. Koninianie dwa ostatnie mecze zakończyli remisami. Zdaniem miejscowych działaczy widoczny jest wyraźny postęp w grze zespołu i opuszczenie pozycji „czerwonej latarni” jest tylko kwestią czasu. Beznadziejnie natomiast spisują się, przed sezonem stawiani w gronie faworytów piotrkowianie. Rażą nieskutecznością i nonszalancją w obrobie.

ASTRA - ZAGŁĘBIE

Krotoszyńanie to, jak większość w lidze, typowy zespół własnego boiska. Brutalnie przekonali się o tym w szóstej serii czeladzianie. Wątpliwe jednak by ich los podzielił liderzy z Sosnowca, którzy łapią dobrą formę. „To zespół grający zdecydowanie najlepszy futbol w naszej lidze” – stwierdził ostatnio trener Startu Łódź, Krzysztof Kacprzak. Czy w sobotę zagłębiacy potwierdzą tę opinię?

PELIKAN - JASTRZĘBIE

Powrót do Jastrzębia w roli trenera, Ryszard Kamiński, okazał się dobrym pociąganiem miejscowych działaczy. W czterech meczach pod wodzą tego szkoleniowca GKS zdobył 7 punktów. Czy powiększy to konto w sobotę? Zadanie niezwykle trudne, gdyż łowiczanie grają ostatnio rewelacyjnie. Wiceliderzy tabeli w poprzedniej serii bez problemów ograli czeladzki CKS, teraz zaś dodatkowo dysponują jeszcze atutem własnego boiska. Być może jednak trener Kamiński podobnie jak w starciu z Astrą błysnie talentem psychologicznym i zmobilizuje swój zespół. O co chodzi? Otóż podczas przerwy we wspomnianym meczu, gdy GKS przegrywał 0-1, kazał swym podopiecznym wyciągnąć zdjęcia najbliższych i uświadomić sobie, iż grają dla nich. Poskutkowało, jastrzębscy piłkarze wygrali 2-1. Warto dodać, iż w sobotę w barwach GKS zabraknie pauzującego za czerwoną kartkę Łorka.

Program 8. kolejki:

Sobota

Start Intersolar Łódź - GKS II Bełchatów (14.00) - Sławomir Berezowski (Opole)

Mień Lipno - MK Górnik Katowice (16.00) - Sławomir Młynarczyk (Łódź)

Unia Skierniewice - CKS Czeladź (16.30) - Konrad Sapela (Łódź)

Odra II Opole - Lignomat Jankowy (16.30) - Mirosław Górecki (Katowice)

Warta Zawlecie - Włókniarz Konstantynów (16.30) - Dagobert Kroll (Opole)

WKS Marko Wieluń - Rozwój Katowice (17.00) - Radosław Siejka (Łódź)

Aluminium Konin - Piotrcovia/Ptak Piotrków Trybunalski (17.00) - Marcin Lis (Katowice)

Astra Krotoszyn - Zagłębie Sosnowiec (17.00) - Andrzej Karczewski (Wrocław)

Pelikan Łowicz - GKS Jastrzębie (17.00) - Ryszard Okaj (Opole).

IV liga

Co z Lędzinami?

Grupa I

Po remisie w Bieruniu zespół Ceramedu, który bardzo udanie i efektywnie rozpoczął te rozgrywki, spadł na drugie miejsce w tabeli. Nowym liderem został inny beniaminek, Peberow Krzanowice. Już przed tygodniem przestrzegaliśmy przed tym zespołem, który ma na swym koncie już 5 zwycięstw i nie zamierza na tym poprzestać. Trener Józef Teresiak stworzył ciekawy zespół, w którym przeważają piłkarze z Włókniarza Kietrz i Naprzodu Rydułtowy. Peberow 11 września zmierzy się z Ceramedem i będzie to mecz prawdy. Nadal bez zwycięstwa jest Górnik Siersza i zajmuje

ostatnie miejsce. Tylko jedno „oczko” ma na swym koncie były trzecioligowiec Rymer, trzecie miejsce od końca okupuje MKS Lędziny. Postawa zwłaszcza tego zespołu jest sporą niespodzianką in minus.

Oto program 7 kolejki: AKS Niwka - Peberow Krzanowice (sob. 11), Górak Żywiec - MKS Lędziny, Ceramed Bielsko - Garbarz Zembrzyce, Odra II Wodzisław - Unia Bieruń, Beskid Skoczów - Victoria Jaworzno, Walcownia Czechowice - BKS Stal Bielsko, Fablok Chrzanów - Rymer Niedobczyce, Szczakowianka - Górnik Siersza (wszystkie sob. 16), Pasjonat Dankowice - Janina Libiąż (niedz. 16).

1) Peberow Krzanowice	6	16	14-5	5	1	0
2) Ceramed Bielsko	6	14	19-2	4	2	0
3) Szczakowianka	6	13	18-4	4	1	1
4) Odra II Wodzisław	6	13	12-4	4	1	1
5) BKS Bielsko	6	12	7-3	3	3	0
6) Fablok Chrzanów	6	10	7-9	3	1	2
7) Beskid Skoczów	6	9	13-9	3	0	3
8) Pasjonat	6	9	12-14	2	3	1
9) Garbarz Zembrzyce	6	8	5-9	2	2	2
10) Unia Bieruń	6	7	10-7	1	4	1
11) Walcownia	6	7	8-8	2	1	3
12) Janina Libiąż	6	6	5-5	1	3	2
13) AKS Niwka	6	6	4-6	1	3	2
14) Górak Żywiec	6	4	1-4	0	4	2
15) Victoria Jaworzno	6	3	3-7	0	3	3
16) MKS Lędziny	6	3	4-13	0	3	3
17) Rymer Niedobczyce	6	1	4-22	0	1	5
18) Górnik Siersza	6	0	2-26	0	0	6

Po meczu na szczycie

Grupa II

Piłkarze tej grupy nie musieli wychodzić na boisko w środę. Najciekawszy mecz rozegrano już wczoraj, w którym prowadząca po 6 kolejkach rezerwa Górnika Zabrze podejmowała depreczając jej po piętach Carbo Gliwice.

Emocji nie powinno zabraknąć w spotkaniu w Ozimku, gdzie Małapanew podejmować będzie Willich Fortuna Głogówek. Obie drużyny sąsiadują ze sobą w tabeli, gospodarze mają o jeden punkt więcej i w razie zwycięstwa powiększą przewagę.

Na dole tabeli tłok i każdy punkt może zmienić sytuację. Przedostatnie miejsce zajmuje Lotnik Kościelce, który wyjeżdża do Śląska Łub-

niany i będzie mu tam trudno o punkty. Szansę wydobycia się z dolnych rejonów tabeli będzie miała Sparta Zabrze, pod warunkiem, że rozstrzygnie spotkanie z rezerwami Ruchu Radzionków. Tabelę zamyka Górnik Brzeszcze, który na własnym boisku podejmować będzie GKS II Katowice.

Oto program 6 kolejki: Olimpia Piekary - Szombierki Bytom (sob. 11), Wawel Wirek - Concordia Knurów, Górnik Brzeszcze - GKS II Katowice, Górnik Czerwionka - Raków II Częstochowa, Sparta Zabrze - Ruch II Radzionków, Śląsk Lubniany - Lotnik Kościelce, Skalniki Tarnów - Opolski - Warka Zabrze, Małapanew Ozimek - Willich Fortuna Głogówek (wszystkie sob. 17.).

1) Górnik II Zabrze	5	13	10-4	4	1	0
2) Warka Zabrze	5	10	10-1	3	1	1
3) Carbo Gliwice	5	10	15-8	3	1	1
4) Concordia Knurów	5	10	14-7	3	1	1
5) Małapanew	5	10	11-7	3	1	1
6) Willich Fortuna	5	9	12-4	3	0	2
7) Szombierki Bytom	5	7	10-8	2	1	2
8) Śląsk Lubniany	5	7	7-14	2	1	2
9) GKS II Katowice	5	7	5-4	1	4	0
10) Górnik Czerwionka	5	6	5-6	2	0	3
11) Ruch II Radzionków	5	5	6-8	1	2	2
12) Olimpia Piekary	5	5	5-8	1	2	2
13) Skalniki Tarnów	5	5	7-12	1	2	2
14) Wawel Wirek	5	4	4-7	1	1	3
15) Sparta Zabrze	5	4	6-10	1	1	3
16) Raków II	5	4	0-14	1	1	3
17) Lotnik	5	4	4-10	1	1	3
18) Górnik Brzeszcze	5	4	6-14	1	1	3

Klasa okręgowa

Katowice I

Bobrek - Kanłów, Mikołów - Ruch II, Sokół Wola - Suszec, Bojszowy - Leszczyny, Stara Wieś - Zabrzeg, Pawłowice - Slavia (sob. 16), Grunwald II - Skalka (sob. 14), Bestwina - Bieruń Nowy (niedz. 11).

Katowice II

Czarni - Sarnacja, Zabłkowice - Górnik Sosnowiec, Wolbrom - Sławków, Olkusz - Ożarówko, AKS Chorzowlanka - MMKS Dąbrowa, Bukowno - CKS II, Trzebinia - Grodziec (sob. 16), Tychy - Siewierz (sob. 12.15).

Katowice III

Gorzycze - Mszana, Rogów - Nowa Wieś (niedz. 16), Rydułtowy - Boguszo- wice (niedz. 11), Pszów - Studzienna, Unia Racibórz - Rudlin, Marklowice - Syrynia, Chałupki - Lubomia, Energetyk - Polonka (sob. 16).

Katowice IV

Carbo II - Żernica (niedz. 11), Miechowice - Piast, Sośnica - Odra, Andaluza - Przyszłość, Urania - Rozbark, Siemianowiczanka - Zamek, Orzeł - Gwarek T. G. (sob. 16), Warka II - Orontowice (niedz. 13).

Bielsko-Biała

Koszarawa - Jedność (sob. 12.30), Beskid - Kończyce Małe, Cukrownik - Jawiszowice, Kęty - Rajcza, Skawa - Iskra, Kuźnia - Wisła, Unia - Piast, Bąbia Góra - Kalwaria (sob. 16), Zapora - Śrubianka (niedz. 16).

Częstochowa

Kamieńskie Młyny - Kalety (niedz. 16), Zarki - Szczekociny, Panki - Kono- piska, Mstów - Blachownia, Truskolasy - Sokół Olsztyn, Kłobuck - Babienin, Rusinowice - Victoria Częstochowa, Lubliniec - Liswarta (sob. 16).



Fot. Rafał Klimkiewicz

1) Zagłębie Sosnowiec	6	15	14-5	5	0	1
2) Pelikan Łowicz	7	14	15-11	4	2	1
3) MK Katowice	7	13	9-5	4	1	2
4) Rozwój Katowice	7	13	8-5	4	1	2
5) Lignomat Jankowy	7	12	7-5	4	0	3
6) Unia Skierniewice	7	11	12-7	3	2	2
7) GKS II Bełchatów	7	11	6-4	3	2	1
8) Włókniarz	7	11	8-7	3	2	2
9) Marko Wieluń	7	10	7-7	2	4	1
10) Mień Lipno	7	10	10-12	3	1	2
11) CKS Czeladź	7	10	6-9	3	1	3
12) Jastrzębie	7	8	6-7	2	2	3
13) Astra Krotoszyn	7	7	12-12	2	1	4
14) Warta Zawlecie	6	7	5-8	2	1	3
15) Odra II Opole	7	6	4-5	1	3	3
16) Start Łódź	6	5	4-9	1	2	3
17) Piotrcovia	7	2	6-10	0	3	4
18) KP II Konin	7	2	3-14	0	2	5

Snajperzy: 5 - Stawecki i Zudin (Zagłębie), Olszewski (Pelikan), 4 - Gościński (Astra), Stanisławski (Unia), Mogliński (Rozwój).

L. Jaż.

Pod patronatem TS DZIEN

Mistrzowie „czarnego sportu” w Rybniku

Wszystko dla kibiców

Rybnicy kibice mogą tegoroczny sezon uważać za bardzo udany. Nie tylko emocjonują się dobrą postawą swojej drużyny ligowej w rozgrywkach, ale uczestniczą także w zawodach z udziałem najlepszych zawod-

Wśród nich zobaczymy wielokrotnego mistrza świata Duńczyka Hansa Nielsena, który w minionym tygodniu wygrał Grand Prix Polski w Bydgoszczy. Będzie waleczny Anglik Mark Loram (pierwsze miejsce

dalista tej imprezy Jacek Krzyżaniak.

Nie należy też zapominać o Australijczykach Rianie Sullivanie i Leigh Adamsie (uczestnicy cyklu Grand Prix), Sławomirze Drabiku i Rune Holcie, którzy mogą sprawić sporą niespodziankę. Nie raz pokazali oni, że stać ich na pokonanie wyżej notowanych rywali. Kibice rybnicki będą zapewne trzymać kciuki za Adama Pawliczka, który doskonale zna tor, co powinno być jego największym atutem.

W tym roku w Polsce odbyło się niewiele zawodów indywidualnych o tak wyrównanej obsadzie (poza imprezami rangi Mistrzostw Świata). Jak się wydaje, Rybnik z memoriałem Ciszewskiego i dzisiejszymi zawodami, dołączył do grona najlepszych organizatorów żużlowych turniejów w kraju.

– W tak zorganizowanych zawodach i dla takiej publiczności mógłbym jeździć codziennie – powiedział uczestnik majowego memoriału, mistrz świata Tony Rickardsson.

Okazało się bowiem, że w Rybniku, który ma drużynę w drugiej lidze, znających się na żużlu kibiców i obrotowych działaczy, można zorganizować ciekawe imprezy, na światowym poziomie.

Sponsorami turnieju są firmy Motoring, Iveco As Motors oraz Mobil. Patronat prasowy nad Speedway Galą objęła TS DZIEN, która już tradycyjnie uczestniczy w najciekawszych wydarzeniach żużlowych w Rybniku. Tym razem postanowiliśmy ufundować puchar, dla najlepszego zawodnika RKM Rybnik w dzisiejszej imprezie.

MACIEJ KOŁODZIEJCZYK



Startuje Adam Pawliczek.

ników. Kiedy 22 maja rozegrano Memoriał red. Jana Ciszewskiego, wydawało się, że będzie to najciekawsza i najlepiej obsadzona impreza w tym sezonie.

– To nie wszystko. Chcemy we wrześniu zrobić turniej, który powinien być jeszcze atrakcyjniejszy dla widzów – mówił wówczas Andrzej Skulski, wiceprezes RKM Energo Inwest. Działacze rybnickiego klubu słowa dotrzymali. Dziś o godzinie 16.00 na stadionie rozpocznie się prezentacja uczestników Speedway Gali.

w Grand Prix Szwecji w Linköping) oraz zwycięzca tegorocznego Finału Interkontynentalnego Mistrzostw Świata, Todd Wiltshire. W składzie jest też najlepszy zawodnik Finału Kontynentalnego MŚ we Wrocławiu, Polak Rafał Dobrucki, a także wice mistrz świata juniorów z duńskiego Vojens, Czech Ales Dryml. Sławkę uczestników turnieju uzupełniają aktualny lider klasyfikacji Grand Prix, najlepszy polski żużlowiec Tomasz Gollob, tegoroczny mistrz Polski Piotr Protasiewicz oraz brązowy me-

Tak było w 1991 roku

Nikt nie pokonał Nielsena

Speedway Gala jest drugą imprezą o tej nazwie, zorganizowaną w Rybniku. Po raz pierwszy galowe ściganie odbyło się w 1991 roku, kiedy to w dwudniowych zawodach rywalizowali ze sobą zawodnicy ówczesnego ROW Rybnik i angielskiego MTT Oxford.

W zawodach drużynowych lepsi okazali się, o dziwo, rybniczanie, którym nie wiodło się wówczas w rozgrywkach ligowych. Sezon 1991 zakończył się dla nich degradacją do drugiej ligi. W drużynie angielskiej kibice oglądali m. in. Martina Dugarda, Hansa Nielsena, Ste-

phena Davisa i Rodneya Coloughuna.

Nikt nie zdołał pokonać Nielsena, który zgromadził na swym koncie 18 punktów. Słabiej jeździli jednak jego partnerzy z drużyny, dlatego ROW pokonał Oxford 49:41. Kibice zapamiętali z tamtego meczu zapewne bardzo efektowną jazdę Australijczyka Coloughuna. Ten wysoki zawodnik, wyczyniał na torze prawdziwe cuda i pomimo, że nie zdobył zbyt wielu punktów, był zawsze oklaskiwany przez rybnickich kibiców. Wśród miejscowych najwięcej punktów zbierał Eugeniusz Skupień (11).

Podobali się również Henryk Bem, zdobywca 10 punktów oraz Mirosław Korbel.

W turnieju indywidualnym inauguracyjnej Speedway Gali ponownie najlepszy okazał się „profesor” Nielsen. Drugie miejsce na podium padło łupem Mirosława Korbela, a trzeci był Martin Dugard, wówczas jeżdzący także w barwach ROW. Duńczyk przebywając wówczas w Rybniku, oddawał się w wolnych chwilach swej ulubionej rozrywce – grał w golfa na murawie rybnickiego stadionu.

W barwach Oxford „Chetahs” jeździł w 1991 roku dwóch zawodników, zakontraktowanych także w rybnickim klubie (Martin Dugard i Dean Barker). W tym sezonie, działacze RKM Energo Inwest postanowili zapewnić kibicom ponownie emocje na najwyższym światowym poziomie. Tym bardziej, że mają wsparcie w Januszu Woźniaku, prezesie warszawskiej firmy Motoring i znanym w Polsce organizatorze imprez żużlowych. mak



Hans Nielsen w cywilu.

Zdjęcia: Magda Chalupka

Sonda TS DZIEN

Wierzą w Pawliczka

Postanowiliśmy zapytać ludzi z kręgu rybnickiego żużla, kto ich zdaniem w dzisiejszych zawodach, ma największe szanse na zajęcie miejsc na podium oraz który reprezentant RKM Energo Inwest, wywalczy najwyższe miejsce w klasyfikacji generalnej Speedway Gali.

Jan Grabowski, trener RKM Energo Inwest: – *Pierwsze miejsce przypadnie Tomkowi Gollobowi. Wydaje mi się, że na drugim stopniu podium stanie Hans Nielsen, który w bydgoskim Grand Prix zasignalizował wysoką formę. Trzeci powinien być Ryan Sullivan. Najlepszym zawodnikiem RKM w tej imprezie będzie Adam Pawliczek. Stać go na miejsce w pierwszej siódemce.*

Andrzej Wyglenda, jeden z najlepszych żużlowców w historii rybnickiego „czarnego sportu”: – *Trudno teraz, przed zawodami jednoznacznie stwierdzić, kto będzie miał szansę na pudło. Wygra ten, kto w sobotę będzie w najlepszej dyspozycji.*

Józef Cycula, kierownik RKM Energo Inwest: – *Moim faworytem jest Tomek Gollob. Na podium powinni też się zmieścić „stary” mistrz, Hans Nielsen oraz Adaś Pawliczek. Uważam, że stać go na to.*

Krzysztof Klich, kibic który od 40 lat chodzi na zawody żużlowe rozgrywane na rybnickim stadionie: – *Wydaje mi się, że pierwsze miejsce zajmie zawodnik wszechczasów, Hans Nielsen. Mam nadzieję i wierzę w to, że drugi będzie nasz Adaś Pawliczek. Najniższe miejsce na podium, powinno przypaść w udziale Tomaszowi Gollobowi. Choć tego akurat nie jestem pewien, bo Tomek nie bardzo potrafi radzić sobie w Rybniku.*

Oprac: mak, aks

Lista startowa Speedway Gali Rybnik 99.

1. Hans Nielsen (Dania, Polonia Ludwik Piła)
2. Robert Sawina (Polska, Start Trilux Gniezno)
3. Leigh Adams (Australia, Unia Leszno)
4. Sławomir Drabik (Polska, Włókniarz Malma Częstochowa)
5. Tomasz Gollob (Polska, Polonia Jutrzenka Bydgoszcz)
6. Rune Holta (Norwegia, Włókniarz Malma Częstochowa)
7. Rafał Dobrucki (Polska, Polonia Ludwik Piła)
8. Mark Loram (Anglia, Włókniarz Malma Częstochowa)
9. Ales Dryml (Czechy, RKM Energo Inwest Rybnik)
10. Jacek Krzyżaniak (Polska, WTS Atlas Wrocław)
11. Adam Pawliczek (Polska, RKM Energo Inwest Rybnik)
12. Sam Ermolenko (USA, ŁTŻ Sansot Łódź)
13. wolny numer
14. Todd Wiltshire (Australia, RKM Energo Inwest Rybnik)
15. Piotr Protasiewicz (Polska, Polonia Jutrzenka Bydgoszcz)
16. Ryan Sullivan (Polska, Polonia Jutrzenka Bydgoszcz)

Bieg eliminacyjny: Lukas Dryml (RKM), Tomasz Jędrzejak (Iskra), Eugeniusz Skupień (RKM), Piotr Świst (KKER Stal).

Zwycięzca biegu eliminacyjnego otrzyma numer 17 i wystartuje w turnieju głównym.



Jeden z faworytów, Tomasz Gollob.

Speedway Gala w paragrafach

Poniżej prezentujemy najistotniejsze punkty regulaminu, według którego zostana rozegrane dzisiejsze zawody.

§ 2. Zwycięzca biegu eliminacyjnego uzupełni stawkę zawodników i wystartuje w turnieju zasadniczym z pół startowych przynależnych numerowi 13, ale z numerem startowym jak w biegu eliminacyjnym. Zawodnicy, którzy w biegu eliminacyjnym zajmą miejsca od drugiego do czwartego, będą w turnieju stanowić rezerwę.

§ 4. Zawodnicy rezerwowi będą oficjalnie klasyfikowani w turnieju i mogą uczestniczyć w wyścigu barażowym i finałowym.

§ 5. W turnieju zasadniczym obowiązuje punktacja 3 – 2 – 1 – 0.

§ 6. Zwycięzca turnieju barażowego wystartuje w wyścigu finałowym.

§ 7. W wyścigu finałowym zawodnik otrzymuje 9 punktów za pierwsze miejsce, 6 za drugie miejsce, 4 za trzecie miejsce, 3 za czwarte miejsce także w przypadku nieskończenia wyścigu. Zawodnik, który zakwalifikował się do wyścigu finałowego, a nie może w nim wystartować, również otrzymuje 3 punkty.

§ 8. Na klasyfikację końcową turnieju składają się: suma punktów z turnieju zasadniczego plus punkty z wyścigu barażowego lub finałowego.

Oprac: mak

Dziś na stadionie przy ulicy Gliwickiej w Rybniku.

- 13.30 – otwarcie kas i bram wejściowych
- 15.00 – występ Orkiestry Dętej KWK „Rydułtowy” wraz z zespołem Majoretek
- 15.45 – akrobacje lotnicze oraz pokaz skoków spadochronowych
- 16.00 – uroczysta prezentacja uczestników Speedway Gali
- 16.10 – pierwszy wyścig. Na starcie: Hans Nielsen, Robert Sawina, Leigh Adams i Sławomir Drabik.

Żużel ligowy

Ostatnia kolejka

Żużlowcy I ligi kończą pierwszą rundę. Rozgrywki wkracają w decydującą fazę.



Na górze tabeli wszystko jasne. Do walki o medale przystąpią zespoły Jutrzenki Bydgoszcz, Wybrzeża Gdańsk, Polonii Piła oraz WTS Atlas Wrocław. Zespół Tomasza Golloba w ostatniej kolejce zasadniczej rundy zmierzy się z drużyną KKER Stal Rzeszów i powinien powiększyć swój dorobek punktowy. Bydgoszczanie jeśli wygrają utrzymają pierwsze miejsce w tabeli i w play off zmierzą się z czwartą drużyną. Kto to będzie? Odpowiedź na to pytanie powinniśmy poznać we Wrocławiu, gdzie WTS podejmować będzie Polonię Piła. Gdyby wygrali wrocławianie wyprzedzą w tabeli swoich rywali,

zwycięstwo Polonii daje jej pewnie drugie miejsce. Pozostaje jeszcze Wybrzeże, które wybiera się do Grudziądza i raczej powinno wygrać.

Przed ostatnią kolejką wiadomo już, że do klasy niższej spadają zespoły KKER Stali, Kuntersztyna i Triluxu. Dla tych zespołów będą to pożegnalne spotkania. Mają jeszcze o co walczyć zespoły Unii, Apatora i Pergo. Jedną z nich zajmie 7 pozycję i będzie musiała walczyć w barażach z wicemistrzem II ligi. Najciekawiej w tej sytuacji zapowiada się pojedynek w Lesznie, gdzie mająca jeden punkt mniej Unia podejmować będzie Apatora.

W II lidze jeszcze nie tak dawno meczem na szczycie byłby pojedy-

nek Unii Tarnów z RKM Rybnik. Obie drużyny mają przecież bogatą tradycję występów w I lidze, teraz jednak muszą walczyć w niższej klasie rozgrywkowej. Z większym powodzeniem robią to żużlowcy z Rybnika, którzy zajmują drugie miejsce za pewnie kroczącym do ekstraklasy Włókniarzem. Częstochowianie wyjeżdżają jednak do Łodzi na mecz z coraz lepiej spisującym się ŁTŻ i kto wie czy nie dojdzie do pierwszej porażki zespołu spod Jasnej Góry. Na spotkanie rybniczanie czeka zespół z Zielonej Góry, ostatniego słowa nie powiedzieli również zawodnicy z Opola. Im bliżej końca tym sytuacja staje się ciekawsza. Przed nami jeszcze 5 kolejek i wszystko będzie jasne. L. Jaż.



Żużlowcy I ligi dojechali do mety pierwszej rundy.

Fot. Stanisław Szalak

I liga

- Jutrzenka Bydgoszcz – KKER Stal Rzeszów
- WTS Atlas Wrocław – Ludwik Polonia Piła
- Kuntersztyn Grudziądz – Wybrzeże Gdańsk
- Włodzimierz Kowalski (Zielona Góra)
- Trilux Start Gniezno – Pergo Gorzów
- Wojciech Grodzki (Opole)
- Unia Leszno – Apator Toruń
- Roman Siwiak (Gorzów)

Wszystkie mecze pierwszej rundy rozegrane zostaną w niedzielę o godz. 16.00

1) Jutrzenka Bydgoszcz	17	22	+89
2) Ludwik Polonia Piła	17	21	+134
3) Wybrzeże Gdańsk	17	21	+73
4) WTS Atlas Wrocław	17	20	+15
5) Apator Toruń	17	17	-4
6) Unia Leszno	17	16	-17
7) Pergo Gorzów	17	16	-103
8) KKER Stal Rzeszów	17	13	-30
9) Kuntersztyn Grudziądz	17	13	-77
10) Start Gniezno	17	11	-79

II liga

- Śląsk Świętochłowice – Wanda Kraków
- Leszek Demski (Ostrów)
- TŻ Opole – ŁKŻ Lublin
- Jerzy Kaczmarek (Poznań)
- Unia Tarnów – RKM Rybnik
- Ryszard Głód (Bydgoszcz)
- ŻKS Leżajsk 1525 Krosno – Iskra Ostrów
- Józef Komakowski (Bydgoszcz)
- ŻKŻ Polmos Zielona Góra – Kolejarz Rawicz
- Sławomir Jędraś (Pleszew)
- ŁTŻ Łódź – Włókniarz Malma Częstochowa

1) Włókniarz Malma Częstochowa	20	36	+410
2) RKM Rybnik	19	28	+287
3) ŻKS Polmos Zielona Góra	19	28	+279
4) Iskra Ostrów	20	27	+224
5) TŻ Opole	19	27	+140
6) ŁTŻ Łódź	19	23	+146
7) ŁKŻ Lublin	19	17	-111
8) Unia Tarnów	20	16	-71
9) Kolejarz Rawicz	19	14	-108
10) ŻKS Leżajsk 1525 Krosno	18	12	-181
11) KKER Stal II Rzeszów	20	10	-240
12) Śląsk Świętochłowice	19	6	-375
13) Wanda Kraków	19	6	-390



Fragment meczu Jaworzno – Kleofas.

Fot. Zygmunt Wieczorek

Ligowy okruch

Polonia Świdnica już na pewno nie obroni mistrzostwa Polski. Klub został wycofany z rozgrywek.



Bokserki kalendarz to ewenement w ligowych rozgrywkach. Tak poszatkowana liga nie sprzyja tej dyscyplinie. Sponsoring zastanawia się nad dalszym finansowaniem drużyn, które prezentują się przed własną publicznością raz na kilkanaście tygodni, kibiców na trybunach pojawia się coraz mniej, a poziom sędziowania – co udowodniły ostatnie mistrzostwa świata w Houston – nadal spada. W dodatku najlepsi bokserzy, czemu trudno się dziwić, próbują szczęścia na ringach zawodowych. Ten smutny obraz dopełnia decyzja działaczy Polonii Świdnica o wycofaniu zespołu, który jeszcze przed rokiem zdobywał mistrzostwo Polski.

Jutro pięściarze rozegrają kolejną ligową rundę, by 14 września wystartować w warszawskim memoriale Feliksa Stamma. O punkty powalczą znów 26 września po czym kadrowie rozpoczną występy na turniejach będących kwalifikacjami do igrzysk olimpijskich. Pozostali zawodnicy będą mieli wolne do 28 listopada.

Na Śląsku czeka kibiców derby pojedynku Kleofasa z Victorią Jaworzno. Goście, trzykrotni mistrzowie kraju, celują w tym sezonie w medal, gospodarze walcą o utrzymanie. Bój zapowiada się więc twardy, a ewentualne zwycięstwo ma dla obu zespołów duże znaczenie.

W I lidze na własnym ringu wystąpią liderujący rozgrywką pięściarze Eldorado Jastrzębie i Walki Makoszowy. Szczególnie pojedynek tych pierwszych z bydgoskim Zawiszą może przynieść sporo emocji. Dotrzymujący kroku śląskim zespołom bydgoszczanie większość spotkań rozegrali na razie przed własną publicznością. W Jastrzębiu czeka ich więc poważny sprawdzian, który może zweryfikować szanse awansu.

Superliga

Kleofas Katowice – Victoria Jaworzno, Hetman Białystok – Gwardia Wrocław, pauzują Halex Elbląg i Gwardia Warszawa.

1) Halex Elbląg	8	15	122-38
2) Gwardia Wrocław	6	8	57-63
3) Victoria Jaworzno	7	6	75-65
4) Hetman Białystok	7	5	63-77
5) Gwardia Warszawa	7	5	57-83
6) Kleofas Katowice	7	3	52-88

I liga

Walka Makoszowy – Gwarek Łęczna, Eldorado Jastrzębie – Zawisza Bydgoszcz, Superfighter Nowy Sącz – KSZO Ostrowiec.

1) Eldorado Jastrzębie	6	8	71-49
2) Walka Makoszowy	6	8	76-44
3) Zawisza Bydgoszcz	6	8	68-52
4) KSZO Ostrowiec	6	5	47-73
5) Gwarek Łęczna	6	4	57-63
6) Super. N. Sącz	6	3	41-79

R. Mus.

REKLAMA

Przełam barierę przyzwyczajęń

kibic

Polscy reklamodawcy wciąż nie doceniają siły prasy sportowej

Najniższe ceny w regionie

1 moduł 140 zł	1/2 kolumny 1900 zł	cała kolumna 3700 zł
-------------------	------------------------	-------------------------

Te i wiele innych, korzystnych dla Państwa wariantów w ofercie reklamowej Waszego Kibica

Strzelaj celnie

... zamów reklamę w **kibic**-u

W każdy poniedziałek i sobotę czyta nas 100 tysięcy



Stać nas na Euroligę!

Rozmowa z WIESŁAWEM ZYCHEM, prezesem Polskiej Ligi Koszykówki

● Już dzisiaj w Hali Ludowej spotkaniem o Superpuchar pomiędzy mistrzem Polski, Śląskiem Wrocław a zdobywcą Pucharu Polski, Hoop Pekaes Pruszków zainaugurowany zostanie oficjalnie koszykarski sezon 1999/2000. Skąd pomysł, aby właśnie tak rozpoczynać rozgrywki?

– Chcieliśmy, aby otwarcie sezonu miało szczególną oprawę. Komplet publiczności na trybunach, dwa doskonałe zespoły, światła skierowane na bohaterów spotkania, wybór MVP meczu... Dlatego zdecydowaliśmy się na zorganizowanie po raz pierwszy spotkania o Superpuchar. Stawką oczywiście nie jest tylko to trofeum. Walka toczyć się będzie o wpływy z reklam,

● Pojedynek o Superpuchar pokazuje Telewizja Polska, czym rozpozczęty zostanie drugi rok współpracy PLK z TVP. Jak w tym sezonie będzie wyglądało przedstawianie koszykówki na szklanym ekranie?

– Toczyliśmy rozmowy z Robertem Wichrowskim – szefem sportowym w programie pierwszym. W efekcie ustaliliśmy, że w pierwszym etapie będzie trochę mniej relacjonowanych spotkań niż przed rokiem. Chodzi o to, aby nie doszło do sytuacji jaka miała miejsce podczas ostatnich finałów, kiedy telewizja wcześniej pokazała już zawartą w umowie liczbę spotkań i potem relacje z decydujących pojedynków stanęły pod znakiem za-

dziennika w Sopocie, a drugie 29 stycznia w Słupsku.

● A kto relacjonować będzie spotkania o Puchar Polski?

– Do czerwca 2001 roku prawa posiada Wizja TV. I z tą transakcją wiążą się pewne kwoty dla klubów, ale znów nie mogę ujawnić konkretności.

● Zapewne tajemnicą objęta jest także cyfra wpisana do umowy z Browarami Lech, które mają zostać oficjalnym sponsorem ligi?

– To prawda. Mogę tylko powiedzieć, że jesteśmy o krok od sfinalizowania sprawy. Nie wiadomo tylko jak pieniądze będą dzielone (według informacji jakie udało nam się uzyskać z innego źródła zbliżonego do PLK jest to suma około miliona dolarów – przyp. aut): Czy po równo, czy też zgodnie z innym kluczem. Decyzja zapadnie 3 października.

● Niektóre kluby czekają na pieniądze od oficjalnego sponsora ligi oraz z umów z telewizją kania deszczu. Czy nie obawia się pan, że w tym roku nastąpi jeszcze większe rozwarstwienie ligi na tych bogatych, aż do nieprzyzwoitości i biednych ledwie łączących koniec z końcem?

– Takie jest życie. Są bogaci jeżdżący mercedesa-
mi, są i tacy, którzy muszą egzystować na granicy ubóstwa. Trzeba się z tym pogodzić także w sporcie. Jeżeli jednak ma się dobrych menażerów, plan działania i zarządza się całym przedsięwzięciem w sposób zawodowy to kłopotów być nie może.

● Czy tylko kluby tak działające znajdują sobie miejsce w lidze zawodowej?

– Na razie jedno jest pewne – liga rusza w sezonie 2000–2001. Wo-

lą klubów jest aby początkowo znalazło się w niej miejsce 16 zespołów, a docelowo dla 12. Wszystkie oczywiście muszą być Sportowymi Spółkami Akcyjnymi. Decyzję co to kształtu zawodowej ligi, sposobów degradacji i awansu do niej oraz funkcjonowania musi podjąć zarząd PZKosz. Nie wykluczone, że stanie się to już w poniedziałek.

● Czy w zawodowej lidze nie będzie limitu obcokrajowców, którzy mogą grać w jednej drużynie?

– Odpowiedź w dużej mierze da nam nadchodzący sezon, w którym zdecydowaliśmy się eksperymentalnie na wariant 2+2, czyli dwóch graczy Amerykańskich i dwóch spoza Unii Europejskiej. Będziemy obserwować, czy ma to negatywny wpływ na rozwój młodych graczy, będziemy zasięgać opinii trenerów klubowych oraz opiekunów poszczególnych reprezentacji. Nie wykluczone, że jeżeli wariant 2+2 się nie sprawdzi wrócimy do znanego z poprzedniego sezonu 2+1, albo jeszcze do jakiegoś innego.

● Czterech obcokrajowców, to znaczny zastrzyk sił nie tylko w lidze, ale i europejskich pucharach, gdzie stawką będzie miejsce w wymarzonej Eurolidze.

– Jesteśmy naprawdę blisko awansu do grona najlepszych na Starym Kontynencie. Już w tym roku moglibyśmy oglądać spotkania w Eurolidze z udziałem polskiego zespołu, gdyby Śląsk zdołał wyeliminować Pivovarną Laszko. Nie udało się, ale wystarczy, aby Polska w nadchodzącym sezonie utrzymała 12 miejsce w rankingu FIBA i marzenia wielu się spełnią. Szansą jest także dobra gra naszych zespołów w Pucharze Saporty. Przy sprzyjających układach wystarczyć może nawet awans do ćwierćfinału.

● Jeżeli będziemy już mieli miejsce w Eurolidze, kto je otrzyma?

– Ostatecznej decyzji jeszcze nie ma. Wstępna propozycja mówi, aby mistrz Polski grał w Eurolidze, a zdobywca Pucharu Polski w Pucharze Saporty. Jeżeli te dwa trofea wywalczy jeden zespół, to w Pucharze Saporty zagra wice-

mistrz, a finalista PP będzie musiał zadowolić się miejsce w Pucharze Koraca. W tych ostatnich rozgrywkach zagrają także drużyny, które zajmą w lidze miejsca 3–5.

● Stać nas organizacyjnie i finansowo na stawianie w szranki z najlepszymi w Europie?

– Budżety naszych najlepszych klubów są już na poziomie niektórych zespołów walczących w Eurolidze.

● Euroliga, wielkie pieniądze, presja kibiców, działaczy Czy nie boi się pan, że w tym całym zamieszaniu gracze zaczną sięgać po wspomaganie niedozwolonymi środkami?

– Robimy wszystko, aby koszykówka była wolna od podejrzeń. To dlatego w tym sezonie chcemy rozpocząć edukację zawodników, trenerów, prezesów, a także lekarzy. Chodzi o to, aby takie sprawy jak ta sprzed kilku lat z udziałem Mariusza Bacika nie miały już miejsca. Poza tym będziemy utrzymywać ścisły kontakt z komisją antydopingową. W efekcie kontroli powinno być więcej i to zarówno w czasie sezonu zasadniczego jak i play off.

● W tak gorącym sezonie jak nas czeka ważną rolę mogą odegrać także sędziowie. Co zrobić, aby ich błędnych decyzji było jak najmniej?

– Już od pierwszego spotkania o Puchar Polski mecz będą prowadzić trzech sędziowie. Chodzi o to, aby młodzi arbitrzy mieli się od kogo uczyć i mieli na parkiecie wsparcie doświadczonych kolegów. Jeżeli system ten się sprawdzi chcemy go wprowadzić od początku play off. Na pewno zaś trzech arbitrów rozstrzygać będzie w meczach, których stawką będą medale mistrzostw Polski. W ostatnich finałach widzieliśmy jak walka była zacięta. Dodatkowa para oczu powinna pomóc w wyłapywaniu przewinień.

● A kto pana zdaniem wygra rozpoczynający się sezon?

– Ten, kto będzie lepszy w siódmym meczu finału.

Rozmawiał:
GRZEGORZ MIKOŁA



Czasami dochodzi do „walki w parterze”.

Fot. Adam Nocoń

biletów, gadżetów. Suma zostanie podzielona pomiędzy drużyny, ale zwycięzca dostanie ciut więcej. Kwoty nie mogę ujawnić, bo obowiązuje mnie tajemnica handlowa. Gwarantuję jednak, że stawką nie jest pięć złotych. Poza tym triumfator Superpucharu zyskuje komfort psychiczny przez rozpoczynającymi się 9 września sezonem regularnym, a to także nie jest bez znaczenia. Stawka tegorocznych rozgrywek ligowych jest wielka.

pytania. Myślimy, że w sezonie regularnym kibice będą mogli zobaczyć około 40 meczów na antenie programu pierwszego, telewizji Polonia oraz programów regionalnych, a potem finały w całości. Poza ligowymi meczami TVP przekazuje także relacje z meczu reprezentacji Polski z zawodnikami zagranicznymi występującymi w polskiej lidze oraz z meczu Wschód-Zachód. Pierwsze wydanie będzie miało miejsce 3 paź-

mi, są i tacy, którzy muszą egzystować na granicy ubóstwa. Trzeba się z tym pogodzić także w sporcie. Jeżeli jednak ma się dobrych menażerów, plan działania i zarządza się całym przedsięwzięciem w sposób zawodowy to kłopotów być nie może.

● Czy tylko kluby tak działające znajdują sobie miejsce w lidze zawodowej?

– Na razie jedno jest pewne – liga rusza w sezonie 2000–2001. Wo-

Szabla, szpada, emocje

Już dawno w przeciągu zaledwie dwóch dni fani szermierki w Katowicach nie mieli takiej uczty. W nadchodzący weekend czeka nas piąty Memoriał Antoniego Sobika w szabli i jedenaste w historii zawody o Puchar Świata kobiet w szpadzie.



Pierwsza impreza rozgrywana jest dla uczczenia pamięci jednego z najwybitniejszych szermierzy w historii Polski. W dotychczasowych czterech turniejach triumfowali zawodnicy spoza Śląska. Najpierw dwukrotnie Norbert Jaskot (AZS Poznań), a następnie Marcin Sobala (Legia Warszawa) i Maciej Tomeczak (KKSz Konin). Może więc... do pięciu razy sztuka. Szczególnie, że Dariusz Gilman, Piotr Kucięba, Adam Kufietka i Maciej Litwiński (AZS Gliwice), to drużynowi mistrzowie Polski z 1998 roku. Finał zawodów odbędzie się w hali „Kolejarza” Katowice (ul. Alfreda 1), w sobotę o godz. 17.30. Początek eliminacji turnieju mężczyzn o godz. 11.30, a kobiet o 13.

Zadnej Polsce nie udało się natomiast wygrać zawodów Pucharu Świata w szpadzie, który od 11 lat rozgrywany jest w Katowicach. Najlepszym osiągnięciem jest jak na razie trzecie miejsce sprzed roku Renaty Dajewskiej. I tym razem o końcowy sukces jednej z 26 Polek, które staną na star-

cie będzie bardzo trudno. Do Katowic przyjedzie między innymi czarnoskóra reprezentantka Francji Laura Flessel-Colovic. Zawodniczka ta, pochodząca z Gwadelupy, to aktualna mistrzyni świata, złota medalistka ostatnich igrzysk olimpijskich oraz liderka tegorocznej edycji Pucharu Świata. Nie wykluczone, że Francuzka jak i inne zawodniczki wystąpią w Katowicach

w nowym typie masek, które zatwierdzone zostały 1 maja. Od starych różni się tym, że na wysokości oczu mają zamiast siatki pleksiglas. Ma to ułatwić rozpoznawanie zawodniczek. Czy jest tak na prawdę mogą przekonać się ci, którzy przyjdą 4 i 5 września do sali katowickiej AWF. Finał przewidziany jest na niedzielę, na godzinę 16.45. Wstęp wolny. (mk)

Sylwetka mistrza

Antoni Sobik – urodził się 17 stycznia 1905 roku w Gotartowicach. W 1919 wstąpił do Towarzystwa Gimnastycznego Sokół, gdzie trenował także lekkoatletykę. Z tą dyscypliną związany był aż do 1938 roku – startując w barwach Stadionu Chorzów największy sukces osiągnął w biegu na 400 metrów przez płotki będąc dwukrotnie wicemistrzem Polski.

Z szermierką zetknął się dość późno. Dopiero w 1930 roku. Jednak już po roku treningów znalazł się w finale MP w szpadzie i szabli. Potem zdobywał siedmiokrotnie tytuł najlepszego w kraju (3 razy w szabli, 3 razy we florecie i raz w szpadzie). Zakwalifikował się do reprezentacji, której barw bronił na olimpiadzie w Berlinie (1936) i Londynie (1948). Na pierwszej z nich zajął wraz z drużyną siódme miejsce. Po wojnie był o krok od medalu – w turnieju drużynowym wywalczył czwartą pozycję. Po zakończeniu kariery związał się z Baildonem Katowice, gdzie pracował aż do 1976 roku, z krótką przerwą (1971–1973) kiedy przebywał jako szkoleniowiec w Maroku. Antoni Sobik zmarł 23 czerwca 1994 roku. W wieku niemal 90 lat. (m)



Przez dwa dni miłośnicy szermierki nie będą się nudzili.

Fot. Rafał Klimkiewicz

Tour de Pologne

Coraz bliżej Europy

Tegoroczny 56. Tour de Pologne rozpocznie się 6 września w Elblągu, a zakończy 12 września w Karpaczu.



Czesław Lang.

Zdjęcia: PAP

Trasa 56. Tour de Pologne

I etap (6.09.): Elbląg – Elbląg (188 km)
II etap (7.09.): Malbork – Toruń (173,5 km)
III etap (8.09.): Ciechocinek – Kalisz (200 km)
IV etap (9.09.): Ostrów Wielkopolski – Jelenia Góra (240 km)
V etap (10.09.): Szczawno Zdrój – Wałbrzych (168 km)
VI etap (11.09.): Szklarska Poręba – Karpacz (171,5 km)
VII etap (12.09.): Piechowice – Karpacz (czasówka, 23 km)

Tradycyjnie na początku przewidziano płaskie etapy – cztery, potem dwa górskie, a na koniec czasówkę z Piechowic do Karpacza. Łączna długość trasy wynosi 1164 km.

Najtrudniejszy będzie etap piąty, ze Szczawna Zdroju do Wałbrzycha, z premią im. Joachima Halluczaka na Przełęczy Jugowskiej. Z pewnością bardzo ciężki będzie także następny etap, ze Szklarskiej Poręby do Karpacza, zakończony trzykilometrowym stromym podjazdem do mety – mówi dyrektor wyścigu, Czesław Lang.

Przez sześć lat organizowania wyścigu Czesławowi Langowi udało się zrobić jeden z najbardziej profesjonalnie zorganizowanych tourów w Europie. Nie stronił od niego sponsorzy, którzy są zadowoleni ze współpracy z firmą Lang Team i w zasadzie się nie zmieniają. Dobrze układają się współpraca z mediami. Przedstawiciele telewizji obiecali profesjonalne transmisje z wyścigu, z wykorzystaniem kamer z motocykli i dwóch helikopterów.

Nie może uskarżać się były wspaniały kolarz również na obsadę wyścigu. Długo trwały rozmowy z Laurentem Jalabertem, liderem światowych list rankingowych. Ostatecznie Francuz wystartuje w hiszpańskiej Vuelcie. Jednak i bez niego tegoroczny tour zapowiada się wspaniale. Z numerami od 1 do 8, znaleźli kolarze włoskiej grupy Mapei z Belgiem Tomem Steels'em, zwycięzcą trzech etapów w tegorocznym Tour de France. U jego boku pojedzie doświadczony Włoch Davide Bramati oraz

Adriano Baffi. Oprócz znakomitych sprinterów takich jak Steels i Baffi zobaczymy Włocha Nikolę Minaliego (Cantina Tollo), Australijczyka Stuarta O'Grady (Credit Agricole), Estończyków Jäana Kirispuu i Laura Ausa (Casino), Włochów Gianni Mat-

Ostatnie 10 lat			
Rok	km	Etapy	zwycięca
1989	1271	p+8	Marek Wrona
1990	1207	9	Mieczysław Karłowicz
1991	1222	p+8	Dariusz Baranowski
1992	1149	p+8	Dariusz Baranowski
1993	1794	p+12	Dariusz Baranowski
1994	1110	p+7	Maurizio Fondriest
1995	1254	p+9	Zbigniew Spruch
1996	1346	8	Vlatcheslav Djavanian
1997	1499	8	Rolf Jaerman
1998	1434	8	Serguei Ivanov
1999	1164	7	?

teo Fagniniego (Saecco) i Massimo Strazzerą (Mobi-velta), Artura Krzeszowca (Amore e Vita).

Nie można zapominać o takich zawodnikach jak: Niemiec Stephan Gottschling, Brytyjczyk Chris Boardman, rekordzista świata w jeździe godzinnej czy Francuz Christophe Moreau. Wśród wielu, za czarnego konia uważany jest natomiast Niemiec Jens Voigt.

Nie chciałbym typować, kto zwycięży w tegorocznym tourze – mówi Lang. – Myślę, że na trasie może zdarzyć się niejedna niespodzianka i to jest właśnie najciekawsze.

Obok tych sław zawodowego petelona, kolarzy mających na koncie zwycięstwa etapowe w największych wyścigach, pojedzie w Tour de Pologne grupa najlepszych polskich zawodników, z profesjonalną grupą Mróz i amatorskimi zespółami Lukullus Ambra Banaszek, Servico i Sprandi Mał Jelez Laskowice. Zobaczymy na trasie zwycięzców TdP sprzed lat – Zbigniewa Piątkę (Mróz) i Marka Wronę (Sprandi).



„Mrozowcy” rywalizować będą z najlepszymi.

Marzenia Gwiazdowskiego

Dziś w Murcji rozpocznie się jeden z największych wyścigów kolarskich – 54. Vuelta a España. Wśród 209 kolarzy reprezentujących 21 grup będą dwaj Polacy – Zbigniew Spruch (Lampre) i Grzegorz Gwiazdowski (Cofidis).

Chciałbym wygrać w tym wyścigu jeden etap i myślę, że jest to jak najbardziej realne – mówi Gwiazdowski.

Trasa, podzielona na 21 etapów, liczy 3480 km. Zaplanowano dziesięć etapów płaskich, dziewięć górskich i dwie czasówki.

Najtrudniejszy ma być ósmy odcinek, kończący się podjazdem na La Gamonal (1200 m n.p.m.) w Asturii, o średnim kącie nachylenia 13 procent. Miejscami przewyższenie wynosi aż 20 procent! Od kilku miesięcy w prasie hiszpańskiej pisze się o La Gamonal i o kosmicznych przełazach, jakich trzeba użyć, by wjechać na wierzchołek.

Zdaniem najlepszego górala zeszłorocznej edycji Vuelty – Hiszpana Jose Marii Jimeneza, jest to najtrudniejszy podjazd, z jakim się spotkał, nieporównywalny do żadnego innego. Jimenez twierdzi, że na La Gamonal rozstrzygną się losy wyścigu.

W zeszłym roku na podium w Madrycie stanęli trzej Hiszpanie: Abraham Olano (wówczas Banesto, obecnie ONCE), Fernando Escartin (Kelme)

i Jose Maria Jimenez (Banesto). Będą oni głównymi faworytami tegorocznej edycji Vuelty. (prass)

Trasa wyścigu: 4.09. prolog: Murcia – Murcia (6 km, czasówka); 5.09. I etap: Murcia – Benidorm (175 km); 6.09. II etap: Alicante – Albacete (180 km); 7.09. III etap: La Roda – Fuenlabrada (210 km); 8.09. IV etap: Las Rozas – Salamanka (196 km); 9.09. V etap: Bejar – Ciudad Rodrigo (154 km); 10.09. VI etap: Salamanka – Salamanka (51 km, czasówka); 11.09. VII etap: Salamanka – Leon (205 km); 12.09. VIII etap: Leon – Alto de Angliru (176 km); 13.09. IX etap: Gijón – Corrales de Buelna (180 km); 14.09. dzień przerwy; 15.09. X etap: Saragossa – Saragossa (160 km); 16.09. XI etap: Huesca – Pla de Beret (200 km); 17.09. XII etap: Sorp – Arealis (Andora) (146 km); 18.09. XIII etap: Andora – Rasos de Peguera (139 km); 19.09. XIV etap: Barcelona – Barcelona (144 km); 20.09. XX etap: La Senia – Walencja (180 km); 21.09. XVI etap: Walencja – Teruel (190 km); 22.09. XVII etap: Los Ronchales – Guadalajara (190 km); 23.09. XVIII etap: Guadalajara – Alto de Abantos (166 km); 24.09. XIX etap: El Escorial – Avila (190 km); 25.09. XX etap: El Tiemblo – Avila (46 km, czasówka); 26.9. XXI etap: Madryt – Madryt (160 km).

Grand Prix w skokach

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Dąbrowie Górniczej oraz Klub Jeździecki „Jutrzenka” zapraszają do udziału w zamkniętych Zawodach w Skokach przez Przeszkody, które odbędą się w następną sobotę, 11 września br., pod hasłem – „III Grand Prix Dąbrowy Górniczej”.

W kategorii B odbędą się konkursy skoków w klasie LL – o Puchar Prezesa Klubu; w klasie P – o Puchar Dyrektora MOSiR; w klasie N – o Puchar Prezydenta Miasta. Przeprowadzony będzie również Konkurs Wykokościowy (Konkurs Potęgi Skoków) o Puchar Prezesa Honorowego JKS „Jutrzenka” oraz o „Koński Rząd”. Na zwycięzców czekają flo’rs, puchary i nagrody rzeczowe.

Dodatkową atrakcją imprezy będą Pokazy Akrobacji Lotniczej, prezentowane przez Aeroklub Śląski Katowice Muchowiec.

Sponsorami imprezy są: MOSiR Dąbrowa G., TEZET Bytom, AMIGO A. Żuchowicz Ogrodzieniec, BLM J. Boruszewski, Kuźnica Wąreżyńska, Telekomunikacja Polska SA, Aeroklub Śląski K-cie Muchowiec, CHEMTAR Dąbrowa G. i ZRUS Dąbrowa G.

Zawody odbędą się o godz. 10.00 w Klubie Jeździeckim JKS „Jutrzenka” w Parku „Zielona”.

Organizatorem imprezy jest Jeździecki Klub Sportowy „Jutrzenka” oraz MOSiR.



FOT. DAPIEPA

CZĘSTOCHOWA

Złot caravaningu

Na ulicach Częstochowy od najbliższego piątku, 10 września, zagospodarują uczestnicy VI Międzynarodowego Złota Campingu i Caravaningu, którzy z całej Polski i zza granicy zjadą, by wziąć udział w tej imprezie.

Tylko z Polski potwierdzili swój udział członkowie 13 klubów caravaningowych, a na pewno miasto odwiedzą także goście nie zrzeszeni.

Od 10 do 12 września na Campingu „Oleńka” trwać będą imprezy sportowo-rekreacyjne i kulturalne organizowane w ramach złotu, m.in. w sobotę, 11 września od godz. 9.00 rozpoczyna się wyścigi rowerowe, zalogowy bieg w spodniach, konkurs przeciągania liny, zbijania kręgli itp. Nie zabraknie też wypraw i konkursów turystycznych i krajoznawczych, a dla integracji caravaningowych załóg organizowane będą również wieczorne zabawy i ogniska.

Tegoroczny częstochowski złot organizowany jest z okazji 35-lecia PFCC i Dni Częstochowy. Uroczyste otwarcie imprezy – 10 września o godz. 20.00 – odbędzie się z udziałem zaproszonych przedstawicieli UKFiT-u, władz Polskiej Federacji Campingu i Caravaningu oraz władz miasta.

ŚWIĘTOCHŁOWICE

Nie tylko przy stołach

Na terenie kąpieliska Ośrodka Sportu i Rekreacji „Skałka” odbył się w środę, 11 sierpnia, jeden z ostatnich wakacyjnych turniejów – Otwarty Turniej Tenisa Stołowego. Wystartowała w nim liczna grupa zawodników, którzy walczyli systemem pucharowym „do dwóch przegranych”. Po ponad trzygodzinnych zmaganiach wstępnych wyłoniono finałową czwórkę: Zawadę, Jureczko, Głównia i Fiszer. W spotkaniu o trzecią lokatę między Januszem Zawadą i Radosławem Jureczko lepszym okazał się ten drugi i on wywalczył medalową pozycję, a mistrzem turnieju został Łukasz Głównia, który w finale pokonał Szczepana Fiszerę.

Natomiast w sobotę, 14 sierpnia, na terenie sektorów rekreacyjnych OSiR „Skałka” odbyły się Zawody na deskorolkach i łyżworolkach dla dzieci i młodzieży.

Zawodnicy startujący w imprezie mieli do pokonania specjalnie przygotowany tor przeszkód, w skład którego wchodziło m.in.: jazda między oponami, przenoszenie wody, jazda pod poprzeczką i slalom między pacholkami. Trasa wyścigu liczyła sobie około 300 m.

Największą sprawnością i szybkością w zawodach wykazali się zwycięzca – Wojciech Mróz (Świętochłowice) i drugi w klasyfikacji Krystian Sperlich (Świętochłowice). Świetnie zaprezentowała się także startująca w jednej rywalizacji z chłopakami Oliwia Nowicka (Chorzów Batory), która zajęła bardzo dobre, trzecie miejsce.

Dla wszystkich zawodników przygotowano słodki poczęstunek, a najlepsi otrzymali z rąk organizatora nagrody rzeczowe. (m)

ŻORY

Panie górą!

W trzeci weekend sierpnia, w Żorach odbyły się dwa festyny, organizowane w ramach akcji „Lato w mieście”.

Na os. Sikorskiego, gdzie odbywała się pierwsza z imprez (organizatorem tego festynu był Miejski Ośrodek Kultury) przybyło bardzo wielu amatorów wypoczynku na świeżym powietrzu. W trakcie festynu rozegrano wiele konkursów, m.in. można było spróbować swoich sił w rzutach do tarczy (wszystkich uczestników czekała w polu zwyciężczyni tej konkurencji – Kasia Kubiela). Rywalizowano także

w dmuchaniu balonów na czas (wygrał Sebastian Figura) i w skokach na skakance na czas, tutaj bezkonkurencyjnie okazały się znowu dziewczęta, zdobywając trzy pierwsze miejsca, a mistrzynią okazała się Sylwia Izbińska.

Drugi festyn zorganizowali wspólnie MOK i Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji. W Rowniu spotkało się znowu bardzo wielu miłośników letniej rekreacji, którzy próbowali swoich sił w trakcie różnorodnych konkursów i gier. Między innymi, dla posiadaczy rowerów odbył się wyścig rowerowy, którego zwycięzcą został Karol Konek, a celność oka można było sprawdzić w konkursie strzałów do tarczy (zwyciężył tę rywalizację Krzysztof Żyła przed Jarosławem Durajem i (znowu pan!) Sabiną

Serwatką). Przeprowadzono także sprawnościowy tor przeszkód (mistrzem okazał się Adam Kąsek) oraz konkursy rzutów ringo (pierwsze miejsce zajął Rafał Owczarz) i rzutów do bramki – „uni-hok” (na czele kobiety – Bogumiła Gembalczyk). Przygotowano również specjalną konkurencję dla ojców i synów – rzuty karne.

Zawodom sportowym towarzyszyły występy estradowe, można też było „szukać szczęścia” w loterii balonowej, a atrakcją festynu okazały się mecze piłki nożnej między drużynami MOSiR Żory – Górnik Radlin i LKS Iskra Rowień – Górnik Radlin.

Zwycięcy wszystkich festynowych konkursów otrzymali nagrody, ufundowane przez MOSiR Żory. (m)

DĄBROWA GÓRNICZA

Śpiewające regaty

Jury w składzie Zofia Pielgrzym, Mariusz Kalaga i Antoni Lis oceniło przede wszystkim interpretację, intonację i wrazenie artystyczne. Ostatecznie rywalizację wygrał Tomek & a'capella, a tuż za nim uplasowali się Romek i Shogun.

Zwycięcy zostali uhonorowani dyplomami i nagrodami rzeczowymi, wręczanymi przez dyrektora MOSiR Zbigniewa Kadełkę i komandora Kuzmierza Serwecińskiego.

Zawody były niezwykle udane, dopisała frekwencja na trybunach, a wszyscy wspaniale się bawili. Organizatorzy planują, by konkurs ten na stałe zagościł w dąbrowskim „Zefirze” i stał się imprezą cykliczną. (m)

Tel. kontaktowy dla organizatorów czynnego wypoczynku i gospodarzy obiektów sportowych – (032) 253-06-55, fax (032) 253-91-88.

WADOWICE

Bieg Powsinogi

W niedzielę, 12 września, w Wadowicach odbędzie się **XX Bieg Powsinogi**. Impreza rozpocznie się o godz. 11.07 na stadionie LKS „Skawa” Wadowice.

Dla startujących (w każdym wieku) przygotowano kilka dystansów: przedszkolaki pobiegą na dystansie 50 m, uczniowie klas I – II – 100 m, a uczniowie klasy III – 200 m. Klasy IV–VI pówalczą na dwukrotnie dłuższej trasie – 400 m. Również taki dystans będą mieli do pokonania dyrektorzy, bieżniści i sponsorzy. Rozegrany zostanie również ogólnodostępny bieg na dystansie 1500 m dla uczniów szkół podstawowych oraz bieg na 5 km dla młodzieży powyżej 12 lat. Na najdłuższym dystansie – 15 km zmierzą się

zawodnicy powyżej 16 lat. Zawody otworzy „Bieg Dyrektorów” o godz. 11.15, a start do Biegu Głównego na dyst. 15 km zaplanowano na godz. 12.45.

Dla najlepszych zawodników biegów głównych przygotowano puchary, nagrody pieniężne i dyplomy. Nagrody czekają również na zwycięzców w biegach młodzieżowych i przedszkolaków oraz na najstarszego uczestnika biegów i najlepiej startującego mieszkańca Wadowic.

Dodatkowo wśród wszystkich uczestników imprezy, którzy ukończą bieg na dyst. 1,5 km, 5 km i 15 km rozlosowanych zostanie po 10 nagród rzeczowych.

Organizatorami „Biegu Powsinogi” są: Ognisko TKKF „Leskowiec”, Klub Osiedlowy „Garsoniera” Spół. Mieszkaniowej w Wadowicach, Starostwo Powiatowe i Urząd Miejski w Wadowicach, Urząd Wojewódzki Małopolski w Krakowie oraz Zarząd Główny TKKF w Warszawie.

W zawodach mogą wystartować wszyscy chętni, jednak uczestnicy najdłuższego biegu (na 15 km) winni mieć aktualne badania lekarskie lub złożony oświadczenie o starcie na własną odpowiedzialność. Młodzież do lat 18 musi też mieć pisemną zgodę rodziców na udział w imprezie.

Zgłoszenia przyjmowane będą do 10 września – można je wysłać pod adresem: Klub „Garsoniera” Spółdzielni Mieszkaniowej, 34-100 Wadowice, os. Kopernika 10, z dopiskiem „Bieg Powsinogi”. Można również zgłosić swój udział w imprezie w dniu zawodów do godz. 10.30. Startowe (tylko w biegach na dystansie 5 i 15 km) wynosi 8 zł (członkowie TKKF z 50 proc. zniżką).

ŚWIĘTOCHŁOWICE

Występ na medal

29 sierpnia w Gnieźnie odbył się finał Młodzieżowych Indywidualnych Speedrowerowych Mistrzostw Polski. Bardzo dobrze na tych zawodach spisał się reprezentant „Skalki” Śląsk – Grzegorz Pawliczek, który zwyciężył rywalizację z dorobkiem 14 pkt. Drugie miejsce zajął Rafał Wiśniewski z Gniezna, który zgromadził 13 pkt., a trzecie Jakub Szymczak reprezentujący klub „Szawer” Leszno (11 pkt.). Drugi z zawodników „Skalki” – Krzysztof Krawczyk zajął na tych mistrzostwach 14 lokatę.

W najbliższą niedzielę, 5 września, na torze „Pawartu” Rawicz odbędzie się natomiast finał Indywidualnych Speedrowerowych Mistrzostw Polski Seniorów. W zawodach tych klub „Skalka” Śląsk reprezentować będzie Andrzej Brombosz (m).

Sport na „Skalce”

Ośrodek Sportu i Rekreacji „Skalka” w Świętochłowicach zaprasza fanów ping-ponga na 1 rundę Grand Prix Świętochłowic ’99 w Tenisie Stołowym, która odbędzie się już dziś, 4 września w pawilonie ośrodka. Początek gier o godz. 11.00.

Natomiast w najbliższy poniedziałek, 6 września, o godz. 16.00, także w pawilonie ośrodka odbędzie się zebranie organizacyjne Turnieju Piłki Nożnej Drużyn 5-osobowych Zakładów Pracy, Firm i Instytucji Miasta o Puchar Naczelnika Wydziału Spraw Społecznych. Zawody te rozpoczną się 7 września (pierwszy mecz o godz. 16.00) i potrwać aż do 18 bm.

Również 7 września, w pawilonie odbędzie się gry IX rundy tegorocznego Grand Prix Świętochłowic w Skata. Pierwsze rozdania od godz. 16.30.

Obiekty „Skalki” gościć też będą – w przyszły weekend 11 września br. – uczestników XIV Wojewódzkich Lekkoatletycznych Igrzysk Olimpijskich Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej Kuchowo. Impreza rozpocznie się o godz. 10.00. Kibice mile widziani!

JAWORZNO

Festyn z bankiem

Na parkingu przed halą Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Jaworznie odbędzie się dziś, 4 września, od godz. 15.00 Festyn Rekreatywny z Bankiem Śląskiem.

W programie imprezy organizatorzy zaplanowali m.in. blok konkurencji sportowo-rekreatywnych dla dzieci i młodzieży.

Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze w Katowicach zaprasza też na wycieczkę pieszą w ramach akcji „Przewodnik czeka”.

TERMIN: 11 września 1999 r.

TRASA wycieczki: Jura wraz z pokazem sztucznych ognii w Rudnikach koło Częstochowy.

Spotkanie z przewodnikiem – Michałem Pojedyncem nastąpi przy autokarze o godz. 6.30 w Katowicach na Placu Oddz. Młodzieży Powstańczej.

INFORMACJE DODATKOWE:

Trasa wycieczki pieszej obejmie m.in.: Częstochowę Mitrów – przełom Wartę pod Częstochową – Jaskrów –

Mstów (kościół i klasztor Karmelitów Laterańskich) – Kruszyń (pałac Denhoffów). Od godz. 15.00 zaplanowany jest udział w VII Międzynarodowym Pokazie Pirotechniki i Laserów w Rudnikach koło Częstochowy.

Trasa marszu jest łatwa, do przejścia ok. 25 km.

UWAGA:

Każdy uczestnik wycieczki ubezpieczony jest we własnym zakresie od następstw nieszczęśliwych wypadków.

Informacja szczegółowa na temat wycieczki w biurze PTTK w Katowicach przy ul. Damrota 8, tel. 253-03-62.

RUDA ŚLĄSKA

Ostatnie pływanie

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Rudzie Śląskiej zaprasza wszystkich chętnych na ostatnie w tym sezonie Zawody Pływackie.

Uczestnicy imprezy ścigać będą się na dwóch dystansach: 25 i 50 m stylem dowolnym. Przygotowano atrakcyjne nagrody dla każdego uczestnika rywalizacji.

Zawody zostaną przeprowadzone dziś, 4 września, o godz. 13.00, na basenie letnim MOSiR-u, przy ul. Ratowników 2, oby tylko dopisała pogoda!

Na kortach tenisowych Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji „Pszczelnik” już od piątku rozgrywany jest III Międzynarodowy Turniej Tenisa Ziarnego im. Ryszarda Walocha. Zawody potrwać do niedzieli, 5 września.

SIEMIANOWICE

Zaproszenie do gry

Także dziś, 4 września, o godz. 16.00 na terenie MOSiR „Pszczelnik”, w ramach piłkarskich rozgrywek klasy okręgowej odbędzie się mecz IKS „Siemianowiczanka” – Strzybnica.

W najbliższą środę, 8 września, o godz. 17.00, IKS II „Siemianowiczanka” spotka się z „Wesołą” w ramach rozgrywek klasy „A” piłki nożnej.

Dom Kultury „Chemic” zaprasza natomiast wszystkich miłośników turystyki na Rodzinny Zjazd Turystyczny w Jurze Krakowsko-Częstochowskiej. Dodatkowe informacje w DK „Chemic”, tel. 228-20-90.

Liga Futsalu

Ciekawa inauguracja

W ostatnią niedzielę, w Pszczynie zainauguowała swoje rozgrywki – już po raz piąty – Pszczyńska Amatorska Liga Piłki Nożnej, tzw. „Liga Futsalu”, działająca pod patronatem Miejskiego Ośrodka Rekreacji i Sportu.

W tym sezonie w lidze startuje 12 zespołów: „Orły Mirosława K.”, „BIG STAR Żubry” Pszczyna, „Celtic”, „The Poligoners”, AKS „Relaks”, „Podstarzyniec”, „Sheol”, Bar „Jakub”, „Ariel”, „Sultan”, FC „Mieszko” i „Este Okna Team”. Tytułu mistrzowskiego broni drużyna „Orłów Mirosława K.”

W rozegranej już, I kolejce tego sezonu „Orły Mirosława K.” pokonały drużynę „Suprabit” 3:1. W drugim meczu kolejki do zobaczenia był cały „festiwal” bramek, padło ich aż jedenaście. W meczu tym „Big Star Żubry” zwyciężył Bar „Jakub” 7:4. Z kolei „Poligonersi” dość łatwo (4:0) poradzili sobie z „Podstarzyniecem”, a w kolejnym spotkaniu (znowu dużo bramek!) AKS „Relaks” uległ drużynie „Okna” Este Team 2:6. W ostatnim rozegranym meczu „Sultan” także nie poradził sobie z przeciwnikiem i przegrał 4:1 z teamem „Mieszko”.

„Sheol” oddał mecz w.o., w efekcie drużyna „Celtic” dostała „w prezencie” 5 punktów i jest pierwszym fiderem rozgrywek. Za nimi plasują się „Este Okna Team” i „The Poligoners”. Stawkę 12 drużyn zamyka „Sheol”. Mecz II kolejki Ligi Futsalu odbędzie się już za tydzień, 11 września.

SOBINO w Lasku Cygańskim

Ognisko TKKF „Beskidek”, LZS i UM w Bielsku-Białej zapraszają miłośników biegania do wzięcia udziału w cyklu zawodów w biegach na orientację pod wspólną nazwą „SOBINO” ’99 – Sobotnie Biegi Na Orientację.

„SOBINO” ma już swoją bogatą tradycję, od 16 lat w tych zawodach startują zawodnicy zaawansowani, początkujący, a także i ci, którzy nigdy wcześniej nie biegali na orientację, traktując start rekreacyjnie. Poziom trudności technicznej nie wymaga tu od startujących specjalnego przygotowania do startu.

Zawody te polegają na pokonaniu w jak najkrótszym czasie trasy wyznaczonej w terenie przez punkty kontrolne. Zawodnicy korzystają przy tym z mapy, na której punkty te są zaznaczone oraz kompasu.

Trasa biegu między tymi punktami jest dowolna i właśnie jej wybór oraz realizacja stanowią istotę biegu na orientację. Warunkiem sklasyfikowania startującego jest „zaliczenie” przez niego w zadanej kolejności wszystkich punktów kontrolnych.

Bieganie na orientację daje też możliwość ruchu w świeżym, naturalnym środowisku, w otoczeniu przyrody, a rywalizacja w tej dyscyplinie sportu uczy nie tylko wytrzymałości fizycznej, ale kształci również samodzielne myślenie, rozwija spostrzegawczość i zdolność szybkiego podejmowania decyzji. Długość trasy oraz skala trudności zależą od kategorii wiekowej i w praktyce trasa w linii prostej sięga ok. 3 km dla 11-latków, 12 do 16 km dla seniorów.

Najbliższy bieg z tego cyklu odbędzie się w przyszłą sobotę, 11 września, w Lasku Cygańskim.

Zawodnicy zbiorą się przy Ośrodku TKKF „Błonie” o godz. 9.00, start przewidziano na godz. 10.00. Zgłoszenia przyjmowane będą w sekretariacie zawodów, przy czym organizatorzy proszą o wcześniejszą telefoniczną informację o chęci udziału w imprezie grup powyżej 5 osób. Bieg odbędzie się bez względu na pogodę.

Przewidziano kilka kat. wiekowych: rocz. 89, 87-88, 85-86, 83-84 oraz roczniki 81-82 i starsze. Na zwycięzców czekają medale i dyplomy, a na najlepszych w klasyfikacji generalnej również puchary.

Dodatkowe informacje o biegach można uzyskać u Kaziemierza Kozaka, kierownika cyklu imprez, tel. (033) 811-61-53.

Sportowy tydzień w TV

SOBOTA 4 września

PIŁKA NOŻNA

CANAL+ (godz. 15.55) – eliminacje Mistrzostw Europy: mecz Anglia – Luksemburg.

WIZJA 1 (godz. 17.55) – eliminacje Mistrzostw Europy: mecz Szwecja – Bulgaria.

TVP-2 (godz. 0.05) – eliminacje Mistrzostw Europy: Dania – Szwajcaria. Relacja z meczów eliminacyjnych EURO 2000 również w Euro-sporcie o godz. 21.30.

POLSAT (godz. 22.00) – spotkanie Brazylia – Argentyna.

KOSZYKÓWKA

TVP-1 (godz. 14.00) – Superpuchar Polski: Zepher Śląsk Wrocław – Pełkaes Hoop Przyszków.

JĘZDNIETWO

EUROSPORT (godz. 20.30) – zawody Pucharu Świata w skokach przez przeszkody w Moskwie.

TENIS

DSF (godz. 18.00) – turniej US Open. Relacja z gier do obejrzenia



również w Canal + Niebieskim o godz. 24.00.

KOLARSTWO

EUROSPORT (godz. 19.00) – wyścig Vuelta Espana – prolog. W tym roku kolarze Vuelty przejadą łącznie ok. 3,5 tys. km. Najlepszym zawodnikiem ostatnich lat był na drogach Hiszpanii Szwajcar Tony Rominger, który wygrywał trzy lata z rzędu, od 1992 do 1994 roku. Jak będzie w tym roku, będziemy mogli śledzić przez cały tydzień na antenie Eurosportu.

INNE

TVP-1 (godz. 13.15, 13.55, 15.30) – Festyn Olimpijski na Agrykoli.

NIEDZIELA 5 września

SPORTY MOTOROWE

EUROSPORT (godz. 11.00) – motocyklowe Grand Prix San Marino.

ŻUŻEL

WIZJA 1 (godz. 16.00) – liga polska: Atlas Wrocław – Polonia Piła. Relacja również w TVP-2 o godz. 1.00.

TVP-2 (godz. 10.50) – Gala Żużlowa.

PIŁKA NOŻNA

CANAL+ (godz. 15.45) – Puchar Ligi: Polonia Warszawa – Stomil Olsztyn.

O godz. 21.30 – magazyn „Sport Plus”.

LEKKA ATLETYKA

EUROSPORT (godz. 17.00) – międzynarodowy Grand Prix w Rieti.

TENIS

DSF (godz. 16.30) – turniej US Open. W tegorocznym US Open na pewno nie zobaczymy już Pete’a Samprasa, który wycofał się z imprezy z powodu kontuzji. Inni rozstawieni gracze na razie radzą sobie znakomicie. Relacja także w Canal+Niebieskim o godz. 0.10.

PONIEDZIAŁEK 6 września

TENIS

DSF (godz. 16.00) – turniej US Open. Relacja także w Canal+Niebieskim o godz. 24.00.

PIŁKA NOŻNA

EUROSPORT (godz. 22.00) – eliminacje Mistrzostw Europy.

KOLARSTWO

TVP-1 (godz. 13.10, 14.35, 15.10 i 23.15) – relacje z I etapu wyścigu Tour de Pologne.

WTOREK 7 września

TENIS

DSF (godz. 16.00) – turniej US Open. Relacja także w Canal+Niebieskim o godz. 24.00.

PIŁKA NOŻNA

CANAL+ (godz. 16.20) – eliminacje młodzieżowych ME: Polska – Anglia.

POLSAT (godz. 22.35) – mecz towarzyski Argentyna – Brazylia.

KOLARSTWO

TVP-1 (godz. 13.10, 15.15 i 23.25) – II etap Tour de Pologne (Malbork – Toruń).

EUROSPORT (godz. 14.30) – Vuelta Espana.

LEKKA ATLETYKA

CANAL+ (g. 20.00) – Golden League w Berlinie. Też w TVP-2 o godz. 1.00.

ŚRODA 8 września

EUROSPORT (godz. 14.30) – relacja z III etapu Vuelta Espana.

PIŁKA NOŻNA

WIZJA 1 (godz. 19.55) – eliminacje ME: Luksemburg – Szwecja. O godz. 24.00 – EURO 2000.

TVP-2 (godz. 20.00) – eliminacje ME: mecz Polska – Anglia.

CZWARTEK 9 września

TENIS

DSF (godz. 16.00) – turniej US Open. Relacja także w Canal+Niebieskim o godz. 24.00.

KOLARSTWO

TVP-1 (godz. 13.15, 15.15 i 23.25) – IV etap Tour de Pologne (Ostrów

Wielkopolski – Jelenia Góra).

EUROSPORT (godz. 12.00) – międzynarodowe zawody w zjeździe na rowerach górskich.

PIŁKA NOŻNA

TVP-2 (godz. 0.05) – magazyn „Przed Ligą Mistrzów”.

PIĄTEK 10 września

TENIS

DSF (godz. 16.00) – turniej US Open. Relacja także w Canal+Niebieskim o godz. 17.00.

PIŁKA NOŻNA

TVP-2 (godz. 19.30) – Europejski Przegląd Piłkarski.

EUROSPORT (godz. 21.00) – rela-

cja zespołków Ligi Mistrzów.

SPORTY EKSTREMALNE

EUROSPORT (godz. 19.00) – Letnie Igrzyska w San Francisco.

KOLARSTWO

TVP-1 (godz. 13.10, 15.15 i 23.40) – relacja z V etapu wyścigu Tour de Pologne.

kibic

bezpłatny dodatek wydań sobotnich

TŚ DZIEŃ

ISSN 0867-4507, Indeks 350516

Wydawca:

Górnosląskie Towarzystwo Prasowe Spółka z o.o. w Katowicach

Adres redakcji i wydawcy:

40-098 Katowice, ul. Młyńska 1
Tel. centr.: /032/ 253 97 63 w. 166,
faks 253 86 85

E-mail: tel@trybuna-slaska.com.pl

Redaktor Naczelny:

Ryszard Patyk, tel. 253 06 55

Redaktorzy wydawni:

Leszek Jazwiecki, Paweł Rassek

tel. 253 89 13, faks: 253 86 85

Zdjęcia: Karolina Trojak, Władysław Morawski, Le-

szek Zych, Zygmunt Włeczek, Rafał Klimkiewicz

Oprac. graficzne: Marlan Imański

Fotograf: Izabela Gluch, Ewa Bil

Biuro Ogłoszeń:

tel. 253 78 74, 253 82 80, faks 253 99 28

Druk: KDP „Drukpress”,

31-580 Kraków, ul. Nowohucka 50

Nie zamówionych materiałów redakcja nie zwraca.

POLSKIE
radi **OK** **ATOWICE**

Katowice 88,33 MHz; 182,2 MHz

Bielsko-Biała 103,00 MHz

Częstochowa 88,00 MHz

Racibórz 87,0 MHz

Audycje „Z mikrofonem po boiskach” nadawane są:

→ w środy od godz. 19.00 do 20.00

→ w soboty od godz. 16.30 do 20.00

→ w niedziele od godz. 18.30 do 19.30

Wiadomości sportowe codziennie w Radiu Katowice o godz. 6.10, 7.10, 12.10, 16.10, 19.05, 21.03, w niedziele o godz. 14.00, 16.00 i 21.03.

W Radiu Katowice w sobotniej audycji „Z mikrofonem po boiskach”, od godz. 18.30 do 20.00:

- relacje z meczu Pucharu Ligi: Górnik Zabrze – Groclin i II ligi: Grunwald Halimba – Fagor Radomsko;
- Puchar Śląska w koszykówce mężczyzn;
- Mistrzostwa Polski w tyczni;
- Żużlowy Turniej w Rybniku.

W niedzielę, od godz. 18.30 do 19.30:

- Puchar Ligi: Odra Wodzisław – Widzew;
- Puchar Śląska w koszykówce mężczyzn;
- I liga bokserska: Kleofas Katowice – Victoria Jaworzno.

REKLAMA

KRT3078R



w Gronie kibiców



Eliminacje ME

Francuzi się boją...

Kto, oprócz Belgii i Holandii oraz Czech, zagra w finałach EURO'2000? Kolejnych finalistów powinniśmy poznać już podczas najbliższego weekendu. Najbliżej upragnionego celu są Hiszpanie i Szwedzi. Najciekawiej zapowiada się natomiast mecz Ukrainy z Francją.

węgry - Słowenia, Gruzja - Łotwa.
9.10.: Albania - Gruzja, Słowenia -
Grecja, Łotwa - Norwegia.

GRUPA III

Sprawa pierwszeństwa w grupie rozstrzygnie się między Niemcami i Turcją. Więcej szans przyznajemy obrońcom tytułu, którzy wprawdzie prezentują kiepską formę (blamaż w Confederation Cup), ale dwa ostatnie mecze grają przed własną publicznością. Chyba, że Niemcy przegrają w Helsinkach...

Dotychczasowe gry: Finlandia - Mołdawia 3:2, Turcja - Irlandia Pn. 3:0, Irlandia Pn. - Finlandia 1:0, Turcja - Niemcy 1:0, Mołdawia - Niemcy 1:3, Turcja - Finlandia 1:3, Irlandia Pn. - Mołdawia 2:2, Irlandia Pn. - Niemcy 0:3, Turcja - Mołdawia 2:0, Niemcy - Finlandia 2:0, Mołdawia - Irlandia Pn. 0:0, Niemcy - Mołdawia 6:1, Finlandia - Turcja 2:4, Mołdawia - Finlandia 0:0.

1) Niemcy	5	12	14-3
2) Turcja	5	12	11-5
3) Finlandia	6	7	8-10
4) Irlandia Pn.	5	5	3-8
5) Mołdawia	7	3	6-16

Pozostałe mecze: 4.09.: Finlandia - Niemcy i Irlandia Pn. - Turcja. 8.09.: Niemcy - Irlandia Pn., Mołdawia - Turcja. 9.10.: Niemcy - Turcja, Finlandia - Irlandia Pn.

GRUPA IV

Mecz Ukraina - Francja to niewątpliwie hit weekendu. W ekipie „trójkolorowych” panuje niepokój, bo od wyniku meczu w Kijowie zależy bardzo wiele. Porażka może sprawić, że mistrzowie świata nie zagrają w EURO! Rosną tymczasem zero-we, zdawałoby się jeszcze wiosną, szanse Rosji i może się okazać, że to właśnie ona zajmie pierwsze miejsce w grupie.

Dotychczasowe gry: Armenia - Andora 3:1, Islandia - Francja 1:1, Ukraina - Rosja 3:2, Andora - Ukraina 0:2, Rosja - Francja 2:3, Armenia - Islandia 0:0, Ukraina - Armenia 2:0, Francja - Andora 2:0, Islandia - Rosja 1:0, Francja - Ukraina 0:0, Armenia - Rosja 0:3, Andora - Islandia 0:2, Rosja - Andora 6:1, Ukraina - Islandia 1:1, Francja - Armenia 2:0, Islandia - Armenia 2:0, Ukraina - Andora 4:0, Francja - Rosja 2:3, Armenia - Ukraina 0:0, Rosja - Islandia 1:0, Andora - Francja 0:1.

1) Ukraina	7	15	12-3
2) Francja	7	14	11-6
3) Islandia	7	12	7-3
4) Rosja	7	12	17-10
5) Armenia	7	5	3-10
6) Andora	7	0	2-20

Pozostałe mecze: 4.09.: Ukraina - Francja, Islandia - Andora, Rosja - Armenia. 8.09.: Andora - Rosja, Islandia - Ukraina, Armenia - Francja. 9.10.: Francja - Islandia, Rosja - Ukraina, Andora - Armenia.

GRUPA V

Dzisiejsze mecze to tylko rozgrzewka przed wielką środą. Anglia musi wygrać z Luksemburgiem. Szwedzi, podejmować będą Bułgarów, którzy stracili już szansę. Aby zapewnić sobie bezpośredni awans do finałów, Szwedzi potrzebują zwycięstwa.

Dotychczasowe gry: Szwecja - Anglia 2:1, Bułgaria - Polska 0:3, Polska - Luksemburg 3:0, Anglia - Bułgaria 0:0, Bułgaria - Szwecja 0:1, Luksemburg - Anglia 0:3, Anglia - Polska 3:1, Szwecja - Luksemburg 2:0, Polska - Szwecja 0:1, Luksemburg - Bułgaria 0:2, Anglia - Szwecja 0:0, Polska - Bułgaria 2:0, Bułgaria - Anglia 1:1, Luksemburg - Polska 2:3.

1) Szwecja	5	13	6-1
2) Polska	6	12	12-6
3) Anglia	6	9	8-4
4) Bułgaria	6	5	3-7
5) Luksemburg	5	0	2-13

Pozostałe mecze: 4.09.: Anglia - Luksemburg, Szwecja - Bułgaria. 8.09.: Polska - Anglia, Luksemburg - Szwecja. 9.10.: Szwecja - Polska. 10.10.: Bułgaria - Luksemburg.

GRUPA VI

Hiszpanie są specjalistami od wygrywania eliminacji do wielkich imprez. O ich sile przekonaliśmy się jednak podczas niedawnego meczu w Warszawie. W drugie miejsce celuje Izrael, ale nawet zbierający ostatnio cieżgi Austriacy nie są jeszcze zupełnie bez szans.

Dotychczasowe gry: Austria - Izrael 1:1, Cypr - Hiszpania 3:2, Cypr - Austria 0:3, San Marino - Izrael 0:5, Izrael - Hiszpania 1:2, San Marino - Austria 1:4, San Marino - Cypr 0:1, Cypr - San Marino 4:0, Hiszpania - Austria 9:0, Izrael - Cypr 3:0, San Marino - Hiszpania 0:6, Austria - San Marino 7:0, Hiszpania - San Marino 9:0, Izrael - Austria 5:0.

1) Hiszpania	5	12	28-4
2) Izrael	5	10	15-3
3) Austria	6	10	15-16
4) Cypr	5	9	8-8
5) San Marino	7	0	1-36

Pozostałe mecze: 4.09.: Austria - Hiszpania. 5.09.: Cypr - Izrael. 8.09.: Hiszpania - Cypr, Izrael - San Marino. 9.10.: Hiszpania - Izrael. 10.10.: Austria - Cypr.



Irlandczyk Mark Kinsella (nr 8) strzela głową na bramkę Jugosławii.

Fot. PAP/EPA

GRUPA VII

Portugalia albo Rumunia. Rumunia albo Portugalia. Innego sensownego rozwiązania nie bierzemy pod uwagę. Wicemistrz tej grupy nabił tyle punktów, że może awansować do finałów bez konieczności gry w barażach.

Dotychczasowe gry: Rumunia - Liechtenstein 7:0, Słowacja - Azerbejdżan 3:0, Węgry - Portugalia 1:3, Portugalia - Rumunia 0:1, Liechtenstein - Słowacja 0:4, Azerbejdżan - Węgry 0:4, Liechtenstein - Azerbejdżan 2:1, Węgry - Rumunia 1:1, Słowacja - Portugalia 0:3, Portugalia - Azerbejdżan 7:0, Rumunia - Słowacja 0:0, Węgry - Liechtenstein 5:0, Azerbejdżan - Rumunia 0:1, Słowacja - Węgry 0:0, Liechtenstein - Portugalia 0:5, Azerbejdżan - Liechtenstein 4:0, Rumunia - Węgry 2:0, Portugalia - Słowacja 1:0, Węgry - Słowacja 0:1, Portugalia - Liechtenstein 8:0, Rumunia - Azerbejdżan 4:0.

1) Portugalia	7	18	27-2
2) Rumunia	7	17	16-1
3) Słowacja	7	11	8-4
4) Węgry	7	8	11-7
5) Azerbejdżan	7	3	5-2
6) Liechtenstein	7	3	2-34

Pozostałe mecze: wczoraj: Azerbejdżan - Portugalia. 4.09.: Liechtenstein - Węgry, Słowacja - Rumunia. 9.09.: Rumunia - Portugalia, Słowacja - Liechtenstein, Węgry - Azerbejdżan. 9.10.: Liechtenstein - Rumunia, Azerbejdżan - Słowacja. 10.10.: Portugalia - Węgry.

GRUPA VIII

Do dwóch czołowych lokat kandydują trzy zespoły: Chorwacja, Jugosławia i Irlandia. Słabną szansę Jugosławii, która w dwóch ostatnich grach zebrała raptem 1 punkt. Sytuację w tej grupie zagmatwało przełożenie kilku spotkań ze względu na wojnę na Bałkanach.

Dotychczasowe gry: Irlandia - Chorwacja 2:0, Macedonia - Malta 4:0, Malta - Chorwacja 1:4, Chorwacja - Macedonia 3:2, Irlandia - Malta 5:0, Malta - Macedonia 1:2, Jugosła-

wia - Irlandia 1:0, Malta - Jugosławia 0:3, Macedonia - Chorwacja 1:1, Irlandia - Macedonia 1:0, Jugosławia - Malta 4:1, Chorwacja - Malta 2:1, Jugosławia - Chorwacja 0:0, Irlandia - Jugosławia 2:1.

1) Irlandia	5	12	10-2
2) Chorwacja	6	11	10-7
3) Jugosławia	5	10	9-3
4) Macedonia	5	7	9-6
5) Malta	7	0	4-24

Pozostałe mecze: 4.09.: Chorwacja - Irlandia, Jugosławia - Macedonia. 8.09.: Malta - Irlandia, Macedonia - Jugosławia. 10.10.: Chorwacja - Jugosławia, Macedonia - Irlandia.

GRUPA IX

Srebrni medalści EURO'96 jako pierwsi zapewnili sobie awans z eliminacji. Konkurenci robili jednak wszystko, by ułatwić Czechom zadanie. My możemy pocieszać się, iż wiosną pokonaliśmy Czechów w towarzyskim meczu.

Dotychczasowe gry: Estonia - Wyspy Owcze 5:0, Bośnia i Hercegowina - Wyspy O. 1:0, Bośnia i H. - Estonia 1:1, Litwa - Szkocja 0:0, Wyspy O. - Czechy 0:1, Bośnia i H. - Czechy 1:3, Litwa - Wyspy O. 0:0, Szkocja - Estonia 3:2, Czechy - Estonia 4:1, Litwa - Bośnia i H. 4:2, Szkocja - Wyspy O. 2:1, Czechy - Litwa 2:0, Litwa - Estonia 1:2, Szkocja - Czechy 1:2, Bośnia i H. - Litwa 2:0, Wyspy O. - Szkocja 1:1, Estonia - Czechy 0:2, Estonia - Litwa 1:2, Wyspy O. - Bośnia i H. 2:2, Czechy - Szkocja 3:2.

1) Czechy	7	21	17-5
2) Szkocja	6	8	9-9
3) Bośnia i H.	6	8	9-10
4) Litwa	7	8	7-9
5) Estonia	7	7	12-13
6) Wyspy Owcze	7	3	4-12

Pozostałe mecze: 4.09.: Bośnia i Hercegowina - Szkocja, Wyspy Owcze - Estonia, Litwa - Czechy. 8.09.: Czechy - Bośnia i H., Wyspy Owcze - Litwa, Estonia - Szkocja. 5.10.: Szkocja - Bośnia i H. 9.10.: Estonia - Bośnia i Hercegowina, Czechy - Wyspy Owcze, Szkocja - Litwa.

Przygotował: (z)

Przypominamy!

● Finały EURO rozpoczną się 12 czerwca 2000 r. w Belgii i Holandii. Gospodarze turnieju mają w nich już zapewniony udział.

● Bezpośrednio do ME awansują zwycięzcy dziesięciu grup oraz najlepsza drużyna z drugiego miejsca. Ośmiu pozostałych wicemistrzów grup stoczy baraże o cztery pozostałe miejsca w turnieju.

● W grupach przy równej ilości punktów o wyższej lokacie zespołu decyduje bilans bezpośrednich spotkań, a dopiero później lepszy bilans bramkowy.

Podczas tego weekendu na 22 stadionach odbywa się rywalizacja o punkty eliminacji piłkarskich mistrzostw Europy. Większość meczów - 19, rozegrana zostanie dzisiaj, dwa spotkania - w niedzielę. Już wczoraj spotkały się Azerbejdżan z Portugalią. Jesienna część eliminacji zakończy się w pierwszej połowie września. Potem już tylko baraże (oby z udziałem polskiej reprezentacji) i... oczekiwanie na wyniki losowania grup finałowych.

GRUPA I

Piłkarze Italii są już prawie pewni awansu do finałów. Duńczycy odrabiają dystans po fatalnym starcie w rozgrywkach. Chyba pokonają oni u siebie Helwetów, co jednak może nie wystarczyć do zajęcia drugiej lokaty.

Dotychczasowe mecze: Walia - Włochy 0:2, Białoruś - Dania 0:0, Dania - Walia 1:2, Włochy - Szwajcaria 2:0, Walia - Białoruś 2:2, Szwajcaria - Dania 1:1, Dania - Włochy 1:2, Białoruś - Szwajcaria 0:1, Szwajcaria - Walia 2:0, Włochy - Białoruś 1:1, Dania - Białoruś 1:0, Włochy - Walia 4:0, Szwajcaria - Włochy 0:0, Walia - Dania 0:2.

1) Włochy	6	14	11-2
2) Dania	6	8	6-5
3) Szwajcaria	5	8	4-3
4) Walia	6	6	5-13
5) Białoruś	5	2	3-6

Pozostałe mecze: 4.09.: Białoruś - Walia, Dania - Szwajcaria. 8.09.: Szwajcaria - Białoruś, Włochy - Dania. 9.10.: Walia - Szwajcaria, Białoruś - Włochy.

GRUPA II

Norwegowie mają znaczną przewagę nad rywalami, którzy solidarnie odbierali sobie punkty. Do drugiej lokaty kandydują przede wszystkim Słowacy.

Dotychczasowe gry: Gruzja - Albania 1:0, Grecja - Słowenia 2:2, Norwegia - Grecja 1:3, Słowenia - Norwegia 1:2, Łotwa - Gruzja 1:0, Norwegia - Albania 2:2, Grecja - Gruzja 3:0, Słowenia - Łotwa 1:0, Albania - Grecja 0:0, Grecja - Norwegia 0:2, Gruzja - Słowenia 1:1, Łotwa - Grecja 0:0, Łotwa - Albania 0:0, Gruzja - Norwegia 1:4, Norwegia - Gruzja 1:0, Albania - Norwegia 1:2, Gruzja - Grecja 1:2, Łotwa - Słowenia 1:2, Albania - Słowenia 0:1, Grecja - Łotwa 1:2, Słowenia - Albania 2:0.

1) Norwegia	7	16	14-8
2) Słowenia	7	14	10-6
3) Łotwa	7	11	7-5
4) Grecja	7	9	8-7
5) Gruzja	7	4	4-12
6) Albania	7	3	3-8

Pozostałe mecze: 4.09.: Norwegia - Grecja, Łotwa - Albania, Słowenia - Gruzja. 8.09.: Grecja - Albania, Nor-